Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 15 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 283

Interwencja Zw. funkcjonariuszy państw. u p. ministra Kościałkowskiego

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Minister Opieki Społecznej Kościałkowski przyjął w dn. 13 bm. delegację Związku niższych funkcjonariuszów państwowych R.P., która przedstawiła Panu Ministrowi szereg spraw, dotyczących warunków pracy i bytu niższych funkcjonariuszów państwowych. W szczególności delegacja przedstawiła Panu Ministrowi sprawy niższych funkcjonariuszów szpitalnictwa, dozorców więziennych i cywilnych wartowników w administracji wojskowej.

Pan Minister obiecał przedstawione mu postulaty życzliwie rozpatrzeć.

P. Marsz. Śmigły Rydz zwiedza Małopolskie Zakłady Przemysłowe

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) W pierwszych dniach tego tygodnia Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zwiedził szereg zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 października 1937 r. o godz. 7.30 nieoczekiwaną wizytą Pana Marszałka w Zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach.

Marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnie obrabiarek i maszyn, gdzie hale rosną w szybkim tempie, tętniąc wzmożonym życiem i ruchem. Na jednej z budowli robotnicy opasali Marszałka Śmigłego-Rydza staroświeckim, polskim zwyczajem sznurem od narzędzi tak, iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał Pan Marszałek wpisywać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu.

„Epoka Marsz. Piłsudskiego — nie minęła"

Wielki zjazd działaczy niepodległościowych w Wilnie

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Zarząd Główny Związku Peowiaków komunikuje, że w pierwszym ogólnopolskim zjeździe POW, który odbędzie się w dniu 11 listopada br., udział wziąć mogą również Peowiacy i Peowiaczki nie zorganizowane, jak też członkowie rodzin Peowiaków i Peowiaczek, a w szczególności żony i dzieci.

Uczestnicy zjazdu muszą być ubrani w czapki maciejówki z podobizną Marszałka Piłsudskiego po lewej stronie otoku czapki. Uczestnikom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa 75 proc. od normalnej taryfy za okazaniem karty uczestnictwa, którą nabyć można za 1 zł.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Zarząd Główny Peowiaków wydał w związku ze zwołaniem na dzień 11 listopada br. do Wilna pierwszego ogólnopolskiego zjazdu Peowiaków odezwę następującej treści:

„Wszystko piękne w mej duszy przez Wilno pieszczone. Pierwsze słowa miłości, tu wszystkie słowa radości, tu wszystko czerpie dziecko i młodzież, w pieszczocie z murami i w pieszczocie z pagórkami. Jedno z najpiękniejszych miast w świecie".
Józef Piłsudski.

Obywatele Peowiacy!

Zarząd Główny Związku Peowiaków wzywa Was do stawienia się w Wilnie dnia 11 listopada br., by w skupieniu i powadze oddać hołd Sercu Wielkiego Twórcy Niepodległej Polski.

Zarząd Główny Związku Peowiaków wzywa Was, byście zadokumentowali wobec całego społeczeństwa swoją żywotność, karność i spoistość organizacyjną.

Zarząd Główny Związku Peowiaków wzywa Was, byście w dniu 11 listopada, w dniu Święta Peowiackiego, swoim tłumnym przybyciem do Wilna stwierdzili, że epoka Marszałka Piłsudskiego, w której przygotowywaliście się do czynu, nie minęła.

Rzesza gwarantuje integralność Belgii

Sensacyjny zwrot w układzie sił Zachodu

Berlin, 13. 10. (PAT) Oficjalnie komunikują: Minister spr. zagr. Rzeszy v. Neurath i poseł belgijski Davignon dokonali dziś w ministerstwie spr. zagr. Rzeszy wymiany not.

Treść noty niemieckiej jest następująca:

Rząd niemiecki ze specjalnym zainteresowaniem przyjął do wiadomości publiczne oświadczenia rządu belgijskiego, wyjaśniające międzynarodowe stanowisko Belgii.

Rząd niemiecki uważa za stosowne sprecyzować już teraz swoje stanowisko w stosunku do Belgii. W tym celu rząd niemiecki składa następujące oświadczenie:

1. rząd niemiecki przyjął do wiadomości pogląd, który wyraził rząd belgijski na zasadzie swych uprawnień, a mianowicie:

a) że rząd ten zamierza w pełnej suwerenności prowadzić politykę niezależności,

b) że zdecydowany jest granice Belgii bronić wszystkimi swymi siłami przeciwko jakiemukolwiek napadowi.

2. Rząd Rzeszy stwierdza, że nietykalność i integralność Belgii leżą we wspólnym interesie mocarstw zachodnich.

3. Rząd niemiecki gotów jest zarówno jak rządy brytyjski i francuski nieść pomoc Belgii w wypadku, gdyby stała się przedmiotem napaści lub najazdu.
(—) Baron Neurath.

Tekst noty belgijskiej jest następujący:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, złożone mu dziś przez rząd Rzeszy. Rząd belgijski wyraża za to rządowi Rzeszy żywe podziękowanie.
(—) Wicehrabia Davignon.

Pakt zawarto za wiedzą Włoch

Wedle komentarzy niemieckiego biura informacyjnego nota niemiecka ma na celu wyjaśnienie niemieckiego stanowiska wobec międzynarodowej sytuacji Belgii. Biorąc pod uwagę, że nienaruszalność i integralność Belgii leży we wspólnym interesie mocarstw zachodnich — rząd Rzeszy bierzy na siebie w powyższej deklaracji zobowiązanie, iż nie będzie naruszał w żadnych okolicznościach nietykalności oraz integralności Belgii i że uszanuje jej terytorium. Zobowiązanie Niemiec jest połączone z jednym tylko warunkiem, który rozumie się sam przez się.

Niemcy odzyskają mianowicie swobodę działania w stosunku do Belgii w wypadku, jeśli Belgia stanie zbrojnie po stronie przeciwnika Niemiec w wojnie.

Rząd Rzeszy, stosownie do deklaracji kanclerza Hitlera, połączył dalej ze zobowiązaniem poszanowania nienaruszalności i integralności Belgii zapewnienie udzielenia Belgii pomocy na jej życzenie, w razie gdyby stała się ona ofiarą napaści lub najazdu.

Rząd Rzeszy uprawniony jest przeto do oczekiwania, że krok ten wywrze pomyślny wpływ na rozwój dobrych sąsiedzkich stosunków między Niemcami a Belgią.

Należy zaznaczyć, iż rząd włoski był bez przerwy informowany o rokowaniach niemiecko-belgijskich.

Stosunek Związku Hallerczyków do Stronnictwa Pracy

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Ponieważ Związek Hallerczyków jako apolityczny nie może zgłaszać akcesu do żadnego stronnictwa politycznego, na zjeździe w dn. 10 bm. zgłoszono tylko rezolucję, wyrażającą sympatie dla Stronnictwa Pracy.

Nawet ta rezolucja wywołała jednak sprzeciw ze strony gen. Januszajtisa, związanego ze Stronnictwem Narodowym.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Dn. 17 bm. odbędą się na Górnym Śląsku zebrania sprawozdawcze nowo utworzonego Stronnictwa Pracy.

Na zebraniach tych wygłoszone będą referaty o celach i zadaniach nowego stronnictwa. Stronnictwo Pracy, szukając możliwości działania na Górnym Śląsku, zdaje się szukać oparcia na dawnej organizacji Korfantego.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś naczelnego dyrektora Funduszu Pracy p. M. Gnoińskiego.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych.

Pracownicy przemysłu naftowego domagają się zawarcia umowy zbiorowej

(X) Z inicjatywy Związku Polskich Techników wiertniczych i naftowych odbyło się wczoraj w Borysławiu zebranie dyskusyjne kierowników kopalń naftowych, na którym była omawiana sprawa akcji, zmierzającej do wprowadzenia w życie umowy zbiorowej, normującej warunki pracy i płacy techników i pracowników umysłowych w przemyśle naftowym.

Zebrani tak zrzeszeni w Związku jak i stojący poza Związkiem wyrazili jednomyślnie zapewnienie solidarnego poparcia starań o umowę zbiorową, która zdaniem władz górniczych i zainteresowanych pracowników technicznych przyczyni się do uregulowania stosunków między pracodawcami a pracownikami technicznymi przemysłu naftowego.

Pos. Budzyński u p. prem. Składkowskiego

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś posła W. Budzyńskiego.

Polsko-belgijska konwencja weterynaryjna

Bruksela, 13. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych Spaak i poseł R. P. Jackowski podpisali protokół dodatkowy o polsko - belgijskiej konwencji weterynaryjnej.

Członkowie O. U. N. sprawcami mordu na ś. p. Jasińskich

(x) Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie zabójstwa właścicieli dóbr w Bełzcu pod Złoczowem jest już na ukończeniu. Maria Jasińska i jej brat Mieczysław zostali zamordowani przez 4-ch osobników, z których jeden w kilka godzin po morderstwie został zastrzelony, jednego ujęto natychmiast, a dwu schwytano w powiecie rohatyńskim w chwili, gdy przekradali się w stronę granicy. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego w Złoczowie, gdzie śledztwo przeciw nim wszczął po ukończeniu dochodzeń prokuratorskich, toczących się pod osobistym kierownictwem szefa Prokuratury dr Poechego, sędzia śledczy dr Zakrzewski.

Od bandytów odebrano 370 dolarów am. i 600 kilkadziesiąt złotych.

W areszcie śledczym oprócz trzech bezpośrednich sprawców mordu rabunkowego, którzy wszyscy są członkami OUN, przebywa także jeszcze kilka osób równie członków OUN, którzy ułatwiali bestialskim bandytom ucieczkę.

Śledztwo wykazało, że mord na osobach śp. Jasińskich był dziełem zbirów ukraińskich spod znaku OUN.

Hołd Zjazdu burmistrzów dla p. Marszałka Śmigłego Rydza

Końskie, 13. 10. (PAT) W Końskich odbył się zjazd wójtów, burmistrzów i sekretarzy gminnych z całego powiatu. Uczestnicy zjazdu złożyli hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, kładąc w uroczystej formie podpisy w artystycznie ozdobionej księdze, zawierającej uchwały 4 miast i 18 gmin powiatu koneckiego nadania Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego.

Bezrobocie we Francji wzrasta

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) „Echo de Paris" podaje ciekawe informacje o wzroście bezrobocia we Francji.

Bezrobocie zniknie — twierdził front ludowy — tymczasem dzieje się przeciwnie. Bezrobocie wzmaga się z każdym dniem pomimo ustawy o 40-godzinnym dniu pracy, wystawy światowej zatrudniającej liczne zastępy pracowników i powołania nowych urzędników do służby państwa. Liczba bezrobotnych wzrosła tymczasem do 307.512 zarejestrowanych bezrobotnych.

Okoliczności te nie wpłynęły na zmniejszenie bezrobocia w okresie letnim a w ostatnim tygodniu zarejestrowano o 2.171 więcej bezrobotnych niż w ubiegłym tygodniu.

„Echo de Paris" dodaje, że bezrobocie obecne jest rezultatem różnych eksperymentów Frontu ludowego i o tyle poważnym zjawiskiem, że postępuje równolegle pauperyzacja ludności a w związku z tym spadek waluty. (Z.)

Stojadinowicz w Paryżu

Paryż, 13. 10. (PAT) Premier jugosłowiański Stojadinowicz złożył dziś wizyty premierowi Chautemps, a następnie min. Blumowi.

W godzinach południowych prezydent republiki i pani Lebrun podejmowali premiera Stojadinowicza śniadaniem, w którym wziął m. in. udział premier Chautemps, ministrowie Blum, Delbos i in.

Taktyka Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w Warszawie posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, na którym wygłoszony będzie referat o sytuacji politycznej oraz omówiona będzie dalsza taktyka stronnictwa w terenie.

Sądowy epilog krwawych zajść na Makówce

(x) W ubiegłym roku w związku z ukraińskim obchodem na „Makówce" obok Skolego, ku czci poległych ukraińskich żołnierzy, po zakończeniu uroczystości doszło do krwawych zajść, których ofiarą padły trzy życia ludzkie, a to fotografa blp. Luxa, Michała Pony i woźnicy Braunsteina.

Na tle powyższych wypadków toczył się wczoraj proces karny przed Sądem Okręgowym w Stryju przeciwko Teodozemu Ochrymowiczowi oskarżonemu o udział w zbiegowisku, którego wynikiem była śmierć śp. Michała Pony, murarza ze Skolego. Według treści aktu oskarżenia, po nabożeństwie tłum rzucił się na ś. p. Michała Ponę z okrzykiem „komunista" i pod wpływem licznych uderzeń kołami i nożami, Pona wyzionął ducha na miejscu. M. in. rozpoznany został oskarżony Ochrymowicz jako jeden z uczestników owego zbiegowiska.

Wobec stwierdzenia przez świadków zajścia, że oskarżony Ochrymowicz brał udział w zbiegowisku, którego wynikiem była śmierć Michała Pony — Sąd zasądził oskarżonego na karę więzienia przez 4 lata. Oskarżony został aresztowany i odprowadzony ze sali sądowej do więzienia. Prowadził rozprawę sso. Rybicki, oskarżał prok. dr Muskat, powództwo cywilne zamordowanego wnosił adw. Rares, bronili adwokaci: Dumin i Ochrymowicz.

Już za tydzień rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej loterii, ze stoma tysiącami, jako główną wygraną. Spiesz się z nabyciem losu!

Odbiornik z „rozsiewaczem dźwięków"

DONIOSŁA ZDOBYCZ TECHNIKI W NOWYCH ODBIORNIKACH PHILIPSA

Zasadniczą wadą wszystkich dotychczasowych głośników jest to, że tony wysokie są promieniowane grupowo w kierunku pionowym do ekranu. Z chwilą jednak wyjścia poza obręb zasięgu promieniowania, odbiór staje się słabszy, tracąc na sile w miarę odsuwania się słuchającego w kierunku ukośnym od aparatu. Dla uniknięcia tej usterki, zastosowano w odbiorniku Philips Super 738 specjalne urządzenie, nazwane „rozsiewaczem dźwięków".

Urządzenie to, składające się ze stożka philitowego, umieszczonego wewnątrz membrany głośnika, zapewnia idealną równowagę tonów wysokich i niskich i rozprasza dźwięki równomiernie we wszystkich kierunkach aparatu. Znawcy radia, którzy mieli możność słyszenia należycie rozsiewanych dźwięków, twierdzą, że jakość odtwarzania w nowych superach Philipsa dzięki temu urządzeniu osiągnęła poziom dotychczas nieznany.

Szkoła podchorążych lotnictwa obchodzi 10 lecie istnienia

(x) Dziś i jutro Szkoła Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie obchodzi uroczystości 10-tej promocji.

Program uroczystości jest następujący:

W dniu 14 o godz. 11-tej rozpocznie się zjazd byłych wychowawców i wychowanków Szkoły Podchorążych Lotnictwa oraz absolwentów kursów. O godz. 12.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadadzą audycję pt.: „Na 10-lecie Szkoły Podchorążych Lotnictwa". W godz. wieczornych odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej Szkoły, oraz apel poległych i capstrzyk. W dniu tym uroczystości odbędą się ściśle w ramach zjazdu.

Dnia 15.10 odbędzie się wręczenie szkole sztandaru, ufundowanego przez zjazd, i uroczysta 10-ta promocja Szkoły Podchorążych Lotnictwa grupy bojowej w Dęblinie i 2-ga promocja grupy technicznej Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Warszawie.

Początek uroczystości o godz. 9.45 na lotnisku w Dęblinie. Wieczorem o godz. 19.50 do 20 nada Polskie Radio w programie ogólno-polskim reportaż z uroczystości.

Zainteresowanie powyższą uroczystością jest wielkie: na zjazd zapowiedziało swój przyjazd wiele wybitnych osobistości.

Tajemnicze samobójstwo uczennicy

Brzeżany, 13. 10. (Tel. wł.) Brzeżany zostały wstrząśnięte wiadomością o zagadkowym samobójstwie 18-letniej uczenicy N. J. Przyszedłszy wieczorem do domu z kina, uczenica I. roku liceum państwowego N. J. uczyła się, a kiedy około godz. 22 domownicy udali się na spoczynek zostali po krótkim śnie obudzeni hukiem wystrzału rewolwerowego. Powody samobójstwa młodej dziewczyny są niewyjaśnione.

†

Zarząd i Pracownicy firmy FR. TABACZYŃSKI

zawiadamiają o bolesnej stracie jakiej doznali z powodu nieoczekiwanego zgonu

ś. p.

Karola LOPATY

długoletniego i wielce zasłużonego ich kierownika.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 15 października b. r. o godz. 15-ej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Janowski.
Lwów, w październiku 1937.

Lwów, dnia 13 października 1937 r.

Uczczenie pamięci Czarnieckiego

W Czarńcy, koło Włoszczowej, u grobu Stefana Czarnieckiego złoży hołd wyzwolona Polska. Otoczą trumnę, zawierającą doczesne szczątki hetmana, poczty sztandarowe, zjadą się przedstawiciele tych związków, które wywalczyły niepodległość, a Marszałek Śmigły-Rydz odda cześć pamięci jednej z najpiękniejszych postaci przedrozbiorowej Polski, żołnierza bez skazy, chluby rycerstwa polskiego XVII stulecia.

Znamy Czarnieckiego z każdego podręcznika historii polskiej; z „Trylogii" Sienkiewicza; z legendy, opromieniającej zwycięzcę spod Smoleńska, wodza w zmaganiach wojennych z Turkami i Tatarami, z nawałą szwedzką, z Moskwą i Brandenburgią; z tradycji, głoszącej, że przez 40 przeszło lat nie schodził z kulbaki; z manifestu do ludu, zwalniającego od pańszczyzny każdego „glebae adscriptus", który z bronią w ręku szedł w bój o Rzeczpospolitą...

Więc nie o życiorysie Czarnieckiego nam dziś pisać, nie o jego zasługach i czynach, gdyż każdy, w kim bije serce polskie, życie to i czyny znać powinien.

Raczej przypomnijmy sobie czasy, w których żył Czarniecki, owo stulecie wielkich wojen, okres od Kircholmu po Wiedeń, po którym następuje era Sasów, stulecie tragiczne, okres rozprzężenia i — upadku...

Jakże to? Kłuszyn, Chocim, Zbaraż, Trzciana — same zwycięstwa, wspaniałe wyczyny oręża polskiego. Żółkiewski, Chodkiewicz, Czarniecki, Koniecpolski — mężowie stanu i wodzowie na wielką skalę. A tuż potem: upadek, marazm w życiu publicznym, nierząd i egoizm stanowy, rozkład wewnętrzny i upakarzające ustępstwa na rzecz „obcych agentur", zanik rycerskiego ducha i kurczenie się siły zbrojnej, rozpanoszenie wygodnictwa życiowego pod hasłem „niech na całym świecie wojna, byle nasza wieś spokojna...".

W niwecz zostało obrócone to, co wywalczyli Żółkiewscy i Czarnieccy, próżne były bohaterskie porywy... „Głośne w świecie zwycięstwa polskie — pisze historyk okresu Władysława IV — kończyły się bądź ustępstwami na rzecz zwyciężonych, bądź, niedoprowadzone do końca we właściwym czasie, wywoływały krwawy odwet i spadały plagami na zwycięską Polskę"...

Ale nie tylko brak zdolności wyzyskiwania zwycięstw powodował fatalne następstwa. W większym jeszcze stopniu mnożyła te złe następstwa sytuacja wewnętrzna... Mężowie stanu — powiada historyk — „wytężali siły, by wydobyć Polskę z toni niebezpieczeństw", ale napotykali na „ślepotę ogółu" lub też na „syczący głos żmij obmowisk i potwarzy"; „geniusz dał im siłę wytrwania", ale „życie polskie niszczyło najwspanialsze tej siły zdobycze". „Rozkład wewnętrzny, osłaniany bujnością życia i temperamentów polskich, zastraszające czynił postępy"...

W tym tkwiła tragedia Polski przedrozbiorowej. Była Polska 17-go wieku wielka i zwycięska, ale była zarazem wewnętrznie rozbita, miotana ambicjami wielmożów partyjnych, ugrzęzła w pętach niezdrowego parlamentaryzmu, nie umiejąca się wewnętrznie skonsolidować. W życiu wewnętrznym przestały działać wole, natchnione wielkością, a genialne jednostki otaczać poczęły coraz bardziej sobkostwo i wstecznictwo.

Bylibyśmy niesprawiedliwi, przypisując winę jedynie ogółowi społeczeństwa. Także jego przywódcy w 17-ym wieku, chociaż znakomici żołnierze, zawinili nieraz chwiejnością, brakiem decyzji i wyraźnej linii politycznej, dezorientując tym odpowiedzialne warstwy narodu. — Zmarnowano spuściznę Batorego, zmarnowano efekt zwycięstw od Kircholmu po Wiedeń — i przyszły czasy Brühla i czasy „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa" i „ideologia", że „Polska nierządem stoi".

Czyżby ten przykład z dziejów naszych nie miał po dzień dzisiejszy przekonywującej siły wymowy? Czyżby nie stanowił przykładu odstraszającego, a zarazem pouczającego?

W chwili, w której imieniem naszej siły zbrojnej i całego polskiego narodu zostanie złożony hołd u trumny Czarnieckiego, musimy sobie wszyscy uprzytomnić prawdę, bijącą z kart naszych dziejów, byśmy wydobyli wskazania na przyszłość.

B. W.

Włochy grają na zwłokę

W sobotę 9 bm. została wręczona w Rzymie ambasadorowi W. Brytanii Drummondowi, oraz charge d'affaires francuskiemu Blondelowi, odpowiedź włoska na notę francusko-angielską z dnia 2 bm., proponującą Włochom rozmowy w gronie trzech mocarstw na temat Hiszpanii. Nota włoska nabiera w obecnej sytuacji międzynarodowej dużego znaczenia i może w połączeniu z ewentualną reakcją Paryża i Londynu stworzyć poważne trudności na drodze do odprężenia stosunków na Morzu Śródziemnym i między mocarstwami głównie zainteresowanymi rozwojem wypadków w Hiszpanii.

Jak wiadomo, przedłożone w Rzymie propozycje francusko-angielskie odbycia wspólnych rozmów z Włochami wymieniały jako główny konkretny przedmiot rokowań sprawę wycofania t. zw. ochotników obcych z Hiszpanii. W istocie jednak miałoby to być jedynie wstępem do ogólnego odprężenia oraz do wyjaśnienia całokształtu stosunków między Londynem i Paryżem a Rzymem, wyjaśnienia, które na odcinku angielsko-włoskim inicjowała przed dwoma miesiącami wymiana listów między Mussolinim a Chamberlainem. Po szczęśliwym uzupełnieniu układu z Nyon przez wciągnięcie Włoch do współpracy z Anglią i Francją w patrolowaniu szlaków bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, Paryż i Londyn wysunął z kolei sprawę ochotników w Hiszpanii, jako konieczny warunek odprężenia.

Odpowiedź Rzymu odrzuca jednak proponowaną przez dwa mocarstwa zachodnie procedurę rozpatrzenia tej sprawy w gronie 3-ch. Włosi wysuwają przy tym argumenty, którym — biorąc pod uwagę jedynie sprawę ochotników — trudno odmówić dużej dozy słuszności. Powiadają mianowicie, że sprawa ta dotyczy i innych państw, które mają swoich „ochotników" w Hiszpanii, a także, że nie może być ona załatwiona bez zgody rządów w Burgos i w Walencji. Jeśli jednak zważymy, że głównym, choć utrzymanym na razie na dalszym planie celem propozycji francusko-angielskiej było wyjaśnienie i ustabilizowanie stosunków między trzema mocarstwami w basenie Morza Śródziemnego, to należy uznać odpowiedź włoską przede wszystkim za wymijającą i odwlekającą. Patrząc też pod tym kątem widzenia staje się zrozumiałe, że oświadczenie Rzymu, iż nie weźmie on udziału w żadnych rokowaniach bez Berlina, wywołało niezadowolenie w Paryżu i w Londynie.

Nota włoska jest jednakże zredagowana w tonie wybitnie pojednawczym i pokojowym. Widać z niej, że Rzym nie chce dalszego zadrażnienia stosunków z Paryżem i Londynem. Powtarza też ona dawniejsze oświadczenia włoskie o poszanowaniu przez Włochy niepodległości politycznej i integralności terytorialnej Hiszpanii i jej posiadłości. Nie zamyka więc nota włoska możliwości dalszych prób i szukania innych proceduralnych sposobów dla łagodzenia komplikacyj powstałych w związku z wojną w Hiszpanii.

Do czego więc zmierza właściwie polityka włoska? Wydaje się, że Włochy pragnąc w zasadzie wyrównania stosunków z Anglią i Francją oraz pokoju, który by pozwolił im na właściwe zorganizowanie ich imperium afrykańskiego, chcą wykorzystać obecną sytuację międzynarodową oraz wypadki hiszpańskie celem maksymalnego ustabilizowania swej mocarstwowej pozycji w Europie a w szczególności w basenie Morza Śródziemnego. Mimo, że wyrzekły się w t. zw. układzie dżentelmeńskim z Anglią ze stycznia br. przeprowadzenia jakichkolwiek zmian terytorialnych nad Morzem Śródziemnym, są w wojnie domowej w Hiszpanii zainteresowane i zaangażowane nie tylko ze względów ideologicznych. Zwycięstwo gen. Franco będzie oznaczać poważną zmianę układu sił w całym basenie śródziemnomorskim, nieobojętną zarówno dla interesów Włoch, jak i Anglii i Francji. To też Włochy prawdopodobnie prowadzą grę na zwłokę i zmierzają do odłożenia sprawy uregulowania stosunków z Paryżem i Londynem do czasu, kiedy zwycięstwo powstańców hiszpańskich wzmocni swe pozycje wobec mocarstw zachodnich. Te same zaś powody sprawiają, że Paryż i Londyn postępują odwrotnie i chciałyby rozmaitymi sposobami (np. groźbą otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej) przynaglić Rzym do podjęcia zasadniczych rozmów.

W chwili kiedy piszemy te słowa, nie wiemy, czy i jaka będzie czynna reakcja Paryża i Londynu na odmowną odpowiedź Włoch, czy zorganizują one jakąś demonstrację na Morzu Śródziemnym. Ponieważ jednak żadna z 3 stolic nie chce przeciągać struny, należy raczej spodziewać się, że po pewnym czasie zostaną podjęte nowe próby negocjacyj, które jednak dopiero wtedy doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy wycofania ochotników obcych z Hiszpanii, gdy Włosi będą już całkowicie pewni zwycięstwa narodowego rządu w Burgos.

K. G.

„Polak wcieleniem ideału wolności" — stwierdził w przemówieniu prez. Roosevelt

Nowy Jork, 12. 10. (PAT) Uroczysty bankiet, który odbył się wieczorem w Waldmanpark Hotelu w Waszyngtonie, zakończył uroczystości, związane z przeniesieniem prochów gen. W. Krzyżanowskiego na Cmentarz Narodowy w Arlington pod Waszyngtonem. W bankiecie tym wzięło udział przeszło 1500 osób.

Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego. Treść orędzia jest następująca:

„W uroczystym dniu uczczenia 150-lecia uchwalenia wiekopomnej konstytucji Stanów Zjednoczonych Polska pozdrawia Was i myślą łączy się z Wami.

Czczą dzisiaj Stany Zjednoczone Kościuszkę, Pułaskiego i Krzyżanowskiego jako wielkich bhaterów Polaków,— czci ich świat cały jako Polaków, którzy wolność ponad wszystko ukochali, — czci ich wreszcie cały Naród polski jako swych wielkich synów, którzy o swej krwi polskiej nigdy nie zapomnieli.

Związki między Stanami a Polską, zapoczątkowane ofiarą naszych bohaterów, nie mogą być dziś jedyną więzią, łączącą oba kraje. Zadaniem Waszym jest nie tylko nie pomniejszać wartości, jakie daje przyjaźń, lecz przeciwnie, tak jak dotychczas, Waszą energią i pracowitością pomnażać je i umacniać."

Po odczytaniu ordzia Prezydenta Rzeczypospolitej wysłuchanego w ogólnym skupieniu wygłosili przemówienia: ambasador Rzeczypospolitej Potocki, minister sprawiedliwości Cummings, cenzor Związku Narodowego Polskiego Świetlik, oraz gen. Harbord.

Bankietowi przewodniczył gubernator Federal Reserve Banku Szymczak.

Z tej okazji prez. Roosevelt wygłosił przez radio przemówienie podkreślając rolę wybitnych polskich jednostek w bojach o wolność narodów.

Z wdzięcznością uznajemy zasługi nieustraszonych bojowników o wolność: Kościuszki i Pułaskiego, których imiona stały się hasłami wolności. Czyny ich stanowią nieśmiertelny rozdział historii amerykańskiej niepodległości. Z mroków przeszłości odzywają się oni do nas, polecając przechowywanie i strzeżenie dziedzictwa, które pomogli nam stworzyć.

Gen. Krzyżanowski był wcieleniem polskiego ideału wolności. Ten odwieczny ideał powstał z walk i cierpień tysiącletniego życia narodowego Polski.

Jako naród, dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność."

Bankiet w Wardmanpark Hotelu, który zgromadził nie tylko przedstawicieli kolonii polskiej, ale i najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego amerykańskiego, należy do najświetniejszych polskich imprez, jakie kiedykolwiek odbyły się w Waszyngtonie.

GOŁĘBIE — ŁUPEM ZŁODZIEJSKIM

(a) Antoni Mułka, zamieszkały przy ul. Zamkowej 15, jest wielkim miłośnikiem gołębi, których chowa całe stadko. Ubiegłej nocy zakradli się do gołębnika złodzieje i skradli 10 najpiękniejszych gołębi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) O godz. 7-ej wieczorem przybyła na Pogotowie Ratunkowe niejaka Helena Jarko, licząca 30 lat, i prosiła o udzielenie jej pomocy, w zamiarze bowiem samobójczym napiła się jodyny zmieszanej z lysolem. Powód targnięcia się na życie nieznany.

WYPADEK ROBOTNIKA NA BUDOWIE

(a) Do Szpitala Powszechnego przywieziono wczoraj Waleriana Seńkowskiego, który skutkiem upadku na budowie doznał silnego potłuczenia na całym ciele.

MASZYNISTA KOLEJOWY SPADŁ Z PAROWOZU

(a) Na sali szpitalnej znalazł się wczoraj msazynista kolejowy Michał Kowalski, który skutkiem upadku z parowozu doznał złamania nogi.

Jak Rzesza popiera inicjatywę jednostek w dziedzinie lotnictwa

Berlin, 12. 10. (PAT). Dziś przed południem otwarto w Monachium walne zgromadzenie Towarzystwa Badan Lotniczych imieniem Lilienthala w obecności 2000 przedstawicieli nauki i techniki lotniczej, lotnictwa i przemysłu lotniczego.

W przeddzień zgromadzenia towarzystwa odbył się wieczór koleżeński członków towarzystwa, na którym przemawiał minister oświaty Rust. Minister zwrócił uwagę na wielkie znaczenie postępu nauk lotniczych. W tym celu minister ustanawia dwie nagrody, które będą corocznie rozdawane w rocznicę śmierci Lilienthala.

Pierwsza nagroda w wysokości 5000 marek przyznawana będzie najzdolniejszym abiturientom szkół średnich jako stypendium na dalsze studia w dziedzinie zagadnień lotniczych. Druga nagroda w wysokości 3000 marek przyznawana będzie poszczególnym szkołom średnim celem propagowania i popierania wśród młodzieży budowy modeli lotniczych.

Usilne zabiegi Paryża o utrzymanie przymierza franc.-angielskiego

Paryż, 12. 10. (PAT) Uwaga kół politycznych zwrócona jest obecnie na rozmowy, jakie odbywają się obecnie pomiędzy członkami rządu francuskiego w związku z sytuacją, wytworzoną po wręczeniu odpowiedzi włoskiej. Minister spraw zagranicznych Delbos odbył w tej sprawie dłuższą konferencję z premierem Chautemps. Przewidywane są również rozmowy z ministrami resortów, dotyczących obrony narodowej. Ze względu na to, że minister wojny Deladier zatrzymany jest w swoim okręgu wyborczym sprawami, związanymi z wyborami samorządowymi i nie powrócił jeszcze do Paryża, premier Chautemps odbył na razie rozmowy z ministrem lotnictwa Cotem. Równocześnie Quai d'Orsay pozostaje w kontakcie stałym z Foreign Office, pragnąc zapewnić dalsze utrzymanie frontu francusko-angielskiego.

ŚMIERĆ WETERANA

Częstochowa, 12. 10. (PAT) W dniu wczorajszym zmarł w 96 roku życia weteran 1864 roku podporucznik ś. p. Józef Chrzan-Chrzanowski.

KRWAWE ZAJŚCIE PRZY BUDOWIE DROGI

(a) W dniu wczorajszym po południu na bliżej nieznanym tle wyłoniła się bójka pomiędzy dwoma robotnikami, pracującymi około naprawy drogi Kulparkowskiej. W czasie tej bójki robotnik Franciszek Gidyń przebił w lewy bok Harasyma Sprzyńskiego,

Front anglo-francuski wykazuje poważne luki

Londyn, 12. 10. (PAT) Odpowiedź Mussoliniego bynajmniej nie przyczyniła się do złagodzenia nastrojów antywłoskich w kołach brytyjskich. Z drugiej strony jednak współpraca francusko-brytyjska nie układa się zupełnie gładko i zahaczenia w naradach między Londynem i Paryżem wpływają osłabiająco na posunięcia, zamierzone przeciwko Włochom.

W ostatnich dniach okazało się, że jednomyślność w sprawie stosunku do Włoch nie była całkowita i że w łonie gabinetu francuskiego nie panuje jednolity pogląd co do taktyki, jaką należy zastosować wobec Włoch.

Według kompetentnych informacyj, otrzymanych w Londynie, w rządzie francuskim istnieją wyraźne tendencje, przeciwstawiające się radykalnej polityce Delbosa wobec Mussoliniego.

O bezpieczeństwo pracy w przemyśle chemicznym

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) — Wpierwszej połowie listopada br. odbędzie się w Warszawie zebranie członków Związku Przemysłu Chemicznego, poświęcone sprtwom bezpieczeństwa pracy w przemyśle chemicznym.

Eksport artykułów przemysłu chemicznego w ciągu 8 miesięcy br. wykazuje wzrost o 18 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ub. Wartość tegt eksportu sięga 23 milionów złotych.

Na uwagę zasługuje wzrost eksportu artykułów węglopochodnych, siarczano-amonu i i.

Za stosowanie terroru

Sanok, 12. 10. Przed sądem okręgowym w Sanoku odbyła się pierwsza rozprawa z serii o strajk chłopski.

Odpowiadał Stanisław Bąk z pow. brzozowskiego, oskarżony o terror w stosunku do udających się na targ.

Bąk został skazany na 2 lata bezwzględnego więzienia oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 10.

Wiadomości telegraficzne

Bruksela, 12. 10. (PAT) „Le Soir" wyraża przypuszczenie, że deklaracja niemiecka w sprawie nienaruszalności granic Belgii ogłoszona zostanie prawdopodobnie we czwartek.

* * *

Paryż, 12. 10. (PAT) We wtorek rozpoczął się w Paryżu 18-ty kongres FIDAC-u, w którym bierze udział delegacja polska, złożona z 11 osób, z prezesem gen. Góreckim i posłanką Wandą Pełczyńską na czele.

* * *

Bruksela, 12. 10. (PAT) Rząd belgijski otrzymał propozycję zorganizowania w Brukseli konferencji 9-ciu mocarstw.

* * *

Waszyngton, 12. 10. (PAT) Prezydent Roosevelt zwołał nadzwyczajną sesję kongresu na dzień 15 listopada.

* * *

Warszawa, 12. 10. (PAT) Traktat przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej przedłużono na dalszych lat 5.

Piękny czyn obywatelski

Wielun, 12. 10. (PAT) Właściciel miejscowej piekarni p. Zaremba opodatkował się na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w wysokości 1 grosza od każdego sprzedanego kilograma chleba.

DWA WYROKI ŚMIERCI

Berlin, 12. 10. (PAT) Na mocy wyroku sądu przysięgłych wykonano dziś w Niemczech dwa wyroki śmierci na dwóch przestępcach za morderstwa i rabunki.

KONFERENCJA AUSTRIACKO-BUŁGARSKA

Sofia, 12. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się konferencje austriacko-bułgarskie w sprawie zawarcia układu handlowego.

Niemcy obawiają się
polskich parafij w Gdańsku

Gdańsk, 12. 10. PAT). W „Danziger Vorposten" ukazał się dzisiaj artykuł imputujący wykorzystywanie erygowanych polskich parafii personalnych w Gdańsku (utworzonych na skutek zarządzenia Stolicy Apostolskiej) dla celów polonizacyjnych. Zarzut tego rodzaju wywołać może jedynie zdziwienie.

Dekrety erygujące parafię mówią bowiem wyraźnie o ludności pochodzenia lub języka polskiego, co automatycznie wyklucza jakąkolwiek ingerencję w sprawy ludności niemieckiej.

W artykule „Danziger Vorposten" pomieszano również pojęcie parafii personalnych z t. zw. Patronatsrechte Senatu, które mogą być jedynie pozostałością w stosunku do parafii istniejących, w żadnym zaś wypadku nie mogą dotyczyć parafii nowoutworzonych. Parafie personalne są tylko zmianą formy organizacyjnej.

Uzupełniająca rozgrywka wyborcza odzwierciedli rzeczywisty stosunek sił

Paryż, 12. 10. Rezultaty ostatnich wyborów kantonalnych stanowią w dalszym ciągu główny temat komentarzy kół politycznych i prasy. Zasadnicza ocena wyników wyborów nie uległa zmianie w świetle ostatnich liczb. Dlatego też obecnie głównym przedmiotem zainteresowania się prognostyki co do rezultatów drugiego uzupełniającego głosowania, które odbędzie się w tych okręgach, gdzie żaden z kandydatów w pierwszym głosowaniu nie zdobył bezwzględnej większości. To głosowanie t. zw. balotazowe odbędzie się w najbliższą niedzielę w 467 okręgach.

Według przypuszczeń prasy, kandydaci radykałowie mają poważne szanse przed wyborcze w 205 okręgach. W 163 okręgach wyjdą prawdopodobnie kandydaci socjalistyczni lub unii socjalnorepublikańskiej.

Partia centrowo - prawicowa ma szanse przeprowadzenia swoich kandydatów tylko w 21 okręgach. Aby utrzymać niezmieniony dotychczas stan posiadania, partie prawicowo - centrowe powinnyby przeprowadzić w przyszłym głosowaniu niedzielnym 80 kandydatów co wydaje się jednak mało prawdopodobne.

„DAR POMORZA" W CASABLANCE

Casablanca, 12. 10. (PAT) Okręt szkolny „Dar Pomorza" zawinął do portu w Casablance.

Tajemnicą osłonięty manewr powstańców zadecyduje o losach asturyjskiej prowincji

Madryt, 12. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym około godz. 21-ej artyleria powstańcza ostrzeliwała Madryt. W ciągu pół godziny padały pociski na ulice miasta. Artyleria ostrzeliwała prawie wszystkie dzielnice miasta, nie wyłączając północnych. Liczba ofiar jest dotychczas nieznana, nie ulega jednak wątpliwości, iż ostrzelowanie spowodowało znaczne szkody materialne. Około godz. 23-ej kanonada ustała i na całym froncie madryckim nastąpił spokój.

Salamanka, 12. 10. (PAT) Na froncie asturyjskim, jak donosi korespondent Havasa, wojska gen. Franco są obecnie w trakcie dokonywania wielkiego manewru strategicznego, który ma zdecydować o wyniku kampanii asturyjskiej.

Londyn, 12. 10. (PAT) Miasto Cangusdeosis w pobliżu Oviedo, jak donosi Reuter, zostało całkowicie zburzone przez samoloty gen. Franco. Atak samolotów powstańczych na Cangusdeosis przypomina zbombardowanie miasta Guernica. Setki bomb obróciły miasto w gruzy. Liczba ofiar ludzkich jest nieznana. Przed zbombardowaniem miasto rzekomo było już ewakuowane.

Rezerwiści dla Armii

Warszawa, 12. 10. (PAT) W związku z mającą nastąpić uroczystością wręczenia sztandarów pułkom artylerii, Zarząd Koła b. żołnierzy 8-go pułku artylerii lekkiej przekazał w dniu dzisiejszym na ręce dowódcy 8-go pułku kwotę zł. 500.

Autorytet i zdolności Schachta
przezwyciężyły niechęć kanclerza

Berlin, 12. 10. (PAT) Wbrew licznym pogłoskom, nic nie wiadomo dotychczas o rzekomej dymisji ministra Hessa i prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta. Jak słychać, w ostatnich dniach dr. Schacht na własną prośbę przyjęty był przez kanclerza Rzeszy.

Premier Goering, podobnie jak kanclerz Rzeszy, stwierdzają, że cenią bardzo wysoko autorytet fachowy dra Schachta i pragną jego dalszej współpracy. Podczas ostatniej rozmowy z dr. Schachtem kanclerz Hitler miał potwierdzić tę opinię.

Jakkolwiek więc dr. Schacht posiada niewątpliwie szereg przeciwników swej polityki finansowo-gospodarczej, pozycja jego zdaje się być w dalszym ciągu bardzo mocna.

Rozpaczliwa sytuacja Walencji
Znamienne komentarze kół paryskich

Paryż, 12. 10. (PAT) Wiadomości o zamierzonym przeniesieniu się rządu walenckiego do Barcelony wywołały w Paryżu duże wrażenie i komentowane są jako wyraz trudnej sytuacji na terenie Hiszpanii republikańskiej oraz jako posunięcie zapobiegawcze wobec oczekiwanego z niepokojem groźnego desantu wojsk gen. Franco na wybrzeżu między Walencją i Barceloną dla rozpoczęcia ofensywy, któraby miała na celu przecięcie komunikacji między tymi dwiema stolicami.

Madryt, 12. 10. (PAT) Bombardowanie miasta przez artylerię powstańczą w ciągu ubiegłej nocy było bardzo gwałtowne. Liczba ofiar jest wielka. Oficjalna lista ofiar daje tylko bardzo słabe wyobrażenie o istotnych stratach. Dziś rano dyrekcja policji ogłosiła, że w czasie bombardowania padło 20 osób zabitych i 50 rannych.

Wywiad min. Romana
dla prasy łotewskiej

Ryga, 12. 10. (PAT) Dziś o godz. 9-ej minister Roman złożył wieniec na „Cmnetarzu Bratnim". Na uroczystości tej obecni byli min. Gulbis, poseł R.P. min. Charwat, konsul R.P. Ryniewiecz, dyr. departamentu morskiego Możdżeński i przedstawiciele sfer gospodarczych.

Po południu na konferencji prasowej, zwołanej w poselstwie R.P., min. Roman ilustrował obecny stan stosunków gospodarczych z Łotwą, plan certoletni Polski, oraz możliwości rozbudowy współpracy w żegludze. W końcu min. Roman oświadczył przedstawicielom prasy, że podziwiał osiągnięcia Łotwy na polu gospodarczym, po czym podkreślił serdeczną gościnność, z jaką się spotkał w Łotwie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

AMBASADOR CORVIN U EDENA

Londyn, 12. 10. (PAT) Ambasador Corvin odwiedził dzisiaj po południu w Foreign Office ministra spraw zagr. Edena, z którym odbył dłuższą konferencję.

Zmiana prawa przemysłowego
przedmiotem rozważań Izb Przem. Handl.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Izby przemysłowo-handlowe przystąpiły ostatnio do ustalenia swego stanowiska wobec projektu zmiany prawa przemysłowego, opracowanego na podstawie postulatów sfer rzemieślniczych.

Jak się dowiaduje Ag. „Iskra" opinia Izb przemysłowo-handlowych nie jest jeszcze ostatecznie sformułowana. Należy jednak przypuszczać, że Izby odniosą się do tego projektu negatywnie z uwagi na ujemne skutki realizacji projektu z punktu widzenia interesów całego drobnego i średniego przemysłu, których projekt równa się w warunkach pracy z rzemiosłem.

Ponadto projekt wprowadza nowe ograniczenia w postaci koncesjonowania takich zawodów, które dotychczas były zaliczane do przemysłu wolnego, czemu również niewątpliwie Izby przemysłowo-handlowe przeciwstawiają się.

B. cesarz Abisynii
skarży rząd włoski

Paryż, 12. 10. (PAT) Dziś po południu przed trybunałem cywilnym okręgu Sekwany odbywa się rozprawa byłego cesarza abisyńskiego przeciwko rządowi włoskiemu. Heile Selassie domaga się wypłacenia mu dywidendy od 8 tysięcy akcji francusko-abisyńskiej linii kolejowej.

Ponieważ akcje te otrzymał Heile Selassie jako cesarz abisyński, rząd włoski twierdzi, iż utracił on do nich prawo i protestuje przeciwko wypłaceniu wygnanemu cesarzowi sumy 30 milionów franków dywidendy.

KOBIETA I DOM

Gdy rodzice zwiedzają wystawę...

Zwiedzający Światową Wystawę Paryską i niektórzy zajęci przy niej funkcjonariusze, zostawiają dzieci na cały czas trwania przechadzki po pawilonach (lub podczas godzin zajęć) w pięknym parku dziecięcym, noszącym nazwę „garderie d'enfants". Ten dziecięcy „ogródek" wygląda z daleka jak malowniczy obóz, różnokolorowymi namiotami rozłożony wśród zieleni.

Przyjmuje się tam dzieci od lat 2—7, a także maleństwa w wózeczkach własnych, lub ułożone w kołyskach, które oddaje do dyspozycji zarząd ogródka. Wszystkie te „powozy", ustawione jedne obok drugich, wyglądają, jak pokaźny park samochodowy dla najmłodszych pasażerów.

Ogródek jest otwarty od 9.30 rano do 19-tej bez przerwy. Rodzice, którzy pragną swobodnie zwiedzić pawilony wystawowe, mogą na cały ten czas ulokować swoje najmłodsze pociechy w ogródku. Opieka jest bezpłatna. Podjęły się jej ochotniczo higienistki szkolne, milutko wyglądające w swych niebieskich fartuszkach. Dzieci nie zdradzają żadnego onieśmielenia w stosunku do tych młodych, łagodnych a stanowczych opiekunek, przyzwyczajonych do obchodzenia się z dziatwą.

Młodsze dzieci spędzają długie godziny na zabawie w piasku — istnych górach piasku — codziennie dezynfekowanego. Starsze bawią się piłką, biegają, lub pracują przy grządkach kwiatowych.

Matka, oddająca dziecko do ogródka, dostaje coś w rodzaju „kwitu", z którym z powrotem zgłasza się po swoją pociechę. Formalność ta ma znaczenie tylko odnośnie do niemowląt, gdyż starsze dzieci sygnalizują zbliżanie się rodziców okrzykami, nie pozostawiającymi żadnych wątpliwości co do ich przynależności rodzinnej. Ogródek dziecięcy jest zarazem centrum wywiadu za zagubionymi dziećmi, których to wypadków zdarza się na terenie wystawy po kilka dziennie, zwłaszcza w godzinach największej frekwencji. Imię dziecka jest natychmiast wywoływane przez głośniki radiowe, umieszczone w różnych punktach wystawy. Opiekunki ogródka pozostają poza tym w stałym kontakcie telefonicznym z komisariatem policji.

Ochroniarki amerykańskie, przybyłe ostatnio do Paryża, zapoznają się z organizacją ogródka, by ją zastosować w 1939 r. na międzynar. wystawie w Nowym Jorku.

DO MYCIA SUCHEJ SKÓRY trzeba koniecznie wybierać mydło toaletowe zupełnie neutralne, każde dobre mydło toaletowe powinno być przetłuszczone. Po umyciu twarzy, w jeszcze mokrą skórę, wetrzeć odrobinę tłustego kremu, najlepszy byłby goldkrem, podaję przepis, o ile gotowy jest na miejscu nie do nabycia. Wosku białego 7 gramów, olbrotu — 8 gr., olejku z migdałów słodkich — 60 gr. Wody destylowanej 25 gr., olejku różanego 1 kropla.

Niepopularna peleryna

Peleryna jest okryciem niezmiernie praktycznym, a jednak niepopularnym. Nie jedna z nas nosiłaby ją chętnie — peleryna poza praktycznością ma tę zaletę, że poszczupla — ale widzi się ją tak mało, że ten rodzaj okrycia uważa się za coś bardzo ekscentrycznego. Rzeczywiście, „cape'y" nie są obnoszone", nie widuje się ich na ulicy tuzinami, ale powyższa okoliczność powinnaby raczej przemawiać za, niż przeciw pelerynie.

Czy peleryna nadaje się do chodzenia po ulicy? — Oczywiście. Elegancka amerykanka nosi ją z taką naturalnością, jak kostium czy płaszcz. Duże salony konfekcyjne uważają „cape" za szczególnie wytworny rodzaj okrycia i to nie tylko jako trzecią część kompletu podróżnego, ale jako samodzielne okrycie.

Wszystkie modne materiały w kratę, większą i mniejszą nadają się na peleryny. Kraje się je bardzo obszerne, nieomal okrągłe w długości, równającej się trzyćwierciowemu płaszczowi. Peleryny podróżne są równe ze spodniczką kostiumową i służą podczas jazdy jako pledy do nakrycia. Peleryny miastowe nosi się na kostiumie, lub płaszczu. Ładnie wygląda taki „cape" granatowy w dyskretną szkocką kratę na granatowym pół-francuskim kostiumie. Peleryny podróżne wykonuje się często z materiału „double": jedna strona gładka, n. p. z wielbłądziej sierści w naturalnym kolorze, druga szkocka, lub w jednolitym kolorze. Taka peleryna jest do noszenia na dwie strony i nie opatrzy się dzięki tej odmianie.

Możemy spokojnie odważyć się na sprawienie sobie peleryny. Odda nam znakomite usługi. Materiał musimy wybrać miękki, aby pięknie wypadły fałdy. Zapina się peleryny najczęściej na jeden duży guzik, lub na metalową haftkę-klips z łańcuszkiem. Na ręce robimy otwory. Kołnierz wąski wyłożony, albo stojący t. zw. rosyjski. Może być również tak, jak u płaszcza, do wkładania szalika. Peleryny francuskie mogą się pod brodą zawiązywać na szarfki.



1. Płaszcz trzyćwierciowy z materiału boucle w kolorze zielono-brąz. Spodniczka, kapelusz i pantofelki brązowe. — 2. Płaszcz na dni słotne z jedwabiu impregnowanego w kratę. — 3. Komplet wykonany z materjału angielskiego. Suknia płaszczowa, peleryna przybrana perskim astrachanem.

Herbatniki orzechowe

2 jaja, 10 dkg. cukru, 6 dkg. orzechów, 6 dkg. cykaty, na koniec noża kuchennej sody, 3 goździki, szczyptę cynamonu, opłatki. Utrzeć w misce mąkę, cukier, jaja z korzeniami, aż masa zbieleje. Oparzone bez skórek orzechy zrumienić w rondlu, następnie zemleć na maszynce, zmieszać z ciastem, dodać poszatkowaną cieniutko cykatę i troszeczkę sody, posmarować tą masą opłatki, pozostawić w chłodnym miejscu do drugiego dnia. Piec bardzo wolno w chłodnym piecu. Po upieczeniu pokrajać w wąskie paski.

Gumowanie włosów

Paryscy fryzjerzy, używają dla nadania blasku fryzurom roztworów gumy. Do twarzy w tych uczesaniach jest zwłaszcza silnym brunetkom. Oto przepis:

Preparaty do gumowania włosów są przeważnie roztworami gumy tragantowej. Preparat ten sporządzać można w sposób dwojaki: 1) na spirytusie: Do pięciu części gumy tragantowej w proszku, dodaje się pięć do dziesięciu części spirytusu i następnie 5 do 10 części gliceryny. Wszystko to miesza się w szerokim, emaliowanym naczyniu, barwi się, dodaje zapachu i 75 do 85 części wody. Wodę należy wlać od razu. W ciągu kilku sekund, płynna dotąd masa, krzepnie na żelatynę, zabarwić i uperfumować ją można według życzenia. Drugi sposób: 2) bez spirytusu jest o wiele trudniejszy, mieszać bowiem trzeba tylko gumę ze spirytusem. W tym wypadku powinno się otrzymać krem lepki i pozbawiony grudek, trzeba użyć specjalnego moździerza, przy pomocy którego te dwie substancje można zmieszać jak najdokładniej. Barwiku trzeba dodawać już w stadium sporządzania preparatu. Gdy mieszanina jest już ostatecznie jednolita, wlać trzeba od razu całą ilość wody potrzebnej i pośpiesznie mieszać. Zakrzepnięcie następuje jeszcze szybciej, niż w poprzednim przypadku, trzeba więc postępować zręcznie, by otrzymać dobry preparat końcowy.

AMERYKAŃSKIE REPORTERKI

W Stanach Zjednoczonych zajmuje się dzisiaj piśmiennictwem okrągło 12.000 kobiet, z czego kilka tysięcy przypada na fachowe dziennikarki. Nawet w Indiach i Chinach dziennikarstwo jako zawód dla kobiet nie należy już dziś do rzadkości. Inaczej było przed kilkunastu laty. Sprawozdawczynię dziennika uważano raczej za ekscentryczną poszukiwaczkę przygód, niż za solidną współpracownicę pisma.

Jedną z pierwszych a zarazem najwybitniejszych reporterek w historii dziennikarstwa była młoda Amerykanka, Anne Road. Energiczna osóbka przeprowadziła w r. 1800 interview z ówczesnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, John Quincy Adamsem, który to wywiad zarówno przez swoją treść, jak i z przyczyny towarzyszących mu okoliczności wywołał dużą sensację. Podczas gdy prezydent zażywał kąpieli w chłodnych falach rzeki Potomac, reporterka usiadła na rzeczach pozostawionych przez dygnitarza na brzegu i kategorycznie odmówiła opuszczenia tej placówki, dopóki głowa państwa nie zdecyduje się udzielić odpowiedzi na postawione sobie pytania.

Sensacją innego rodzaju była specjalność młodziutkiej reporterki nowojorskiej, Elżbiety Cochrane, która później pod pseudonimem Nellie Bly zyskała światowy rozgłos. Po ukazaniu się powieści Verne'go „Podróż dookoła świata w 80 dniach", dużo dyskutowano o możliwości objechania globu w tym rekordowym na ówczesne stosunki terminie. Wielu utrzymywało, że pomysł autora książki jest „nonsensem nie do urzeczywistnienia". Dopiero jednak po 17 latach pokuszono się o próbę urzeczywistnienia rekordu, który sobie wymarzył pisarz-fantasta. Pewnego ranka 1889 r., wydawca „New York World" wezwał Elżbietę Cochrane do swego biura i zapytał bez wszelkiego wstępu, czy nie zechciałaby wyjechać następnego dnia w podróż na około świata. Reporterka przyjęła natychmiast propozycję szefa. Na pokładzie parowca udała się w kierunku Southampton, w Amiens złożyła krótką wizytę Verne'mu, następnie przez Brindisi i Suez popłynęła na wschód, by po szeregu przygód — w 72 dniach, 6 godz. i 11 min. powrócić do punktu wyjścia, Nowego Yorku.

Elżbieta Cochrane nie spoczęła po tym wyczynie na laurach. Kazała się w metalowym dzwonie opuścić na dno morskie, by czytelnikom gazety, dla której pracowała, dostarczyć interesujących reportaży.

Gdy wychodziła zamąż wnuczka Rockefellera, wzbroniono dostępu sprawozdawcom na uroczystość ślubną. Gdy jednak orszak ślubny wkroczył do kościoła, zastał w nim kobietę w ciężkiej żałobie, pogrążoną w modlitwie. Nikt nie miał odwagi wyprosić jej z kościoła. Następnego dnia „New York News" — jedyny z całej prasy amerykańskiej — podał obszerne sprawozdanie z ceremonii ślubnej, dzięki podstępowi swej reporterki, Inez Callaway.

Przebraniem często posługiwały się reporterki, by móc się zbliżyć do niedostępnych osobistości. Na przykład Maureen Mc. Kerman przebrała się za elektromontera, by móc uzyskać wywiad z pewnym maharadżą, który przy jechał do Chicago incognito.

Natomiast nie potrzebowała przebrania „najpiękniejsza reporterka Nowego Yorku", Imogena Stanley, którą wysłano w 1923 r. do Quebec, dla uzyskania wywiadu z bawiącym tam podówczas księciem Walii. Złotowłosa Imogena, wyróżniona przez księcia najdłuższym foxtrottem, zasypała dostojnego partnera mnóstwem pytań, na które otrzymała wyczerpujące odpowiedzi. Młoda dziewczyna nie skorzystała z nich, gdyż poczucie delikatności nie pozwoliło jej „zdradzić" w ten sposób księcia, który się okazał przemiłym partnerem tańca. Dziennik nowojorski nie otrzymał zatem wymarzonego „original article", ale zaraz nazajutrz wszystkie gazety od Alaski aż po Australię włącznie, zamieściły na pierwszej stronie podobiznę „młodej damy w zieleni", którą ks. Walii zaszczycił najdłuższym tańcem.

„Rok 1920" J. Piłsudskiego
w nowym wydaniu

Do dalszego szeregu tomów „Pism Zbiorowych" J. Piłsudskiego, wydawanych przez Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęconych badaniu najnowszej historii polskiej przybywa obecnie nowy tom VII, zawierający „Rok 1920".

Wojna 1920 r. stanowi w historii polskiej wydarzenie olbrzymiej doniosłości, stworzyła nam bowiem realne warunki bytu państwowego i utrwaliła naszą niepodległość.

W kampanii 1920 roku, główną sprężyną powodzenia był geniusz wojenny Józefa Piłsudskiego, niezależnie od dużego patriotyzmu narodu i znanego w całym świecie bohaterstwa i bitności polskiego żołnierza.

„Rok 1920" został opracowany przez Marszałka Piłsudskiego w czasie usunięcia się od pracy politycznej i wojskowej w miesiącach od kwietnia do czerwca 1924 r. Praca ta nie ma charakteru bezpośrednich wspomnień czy pamiętników, impuls do napisania jej dała broszura M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę" zawarta również w wymienionym tomie.

Książka Józefa Piłsudskiego, dzięki nadzwyczajnej swej rzeczowości i głębokiej analizie stanowi nadzwyczaj cenną podstawę do studiów z wojny polsko-bolszewickiej. Materiały historyczne do tej pracy zostały przygotowane i dostarczone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez ówczesnego Szefa Wojskowego Biura Historycznego Sztabu Głównego generała brygady Juliana Stachiewicza.

„Rok 1920" składa się z przedmowy i dziesięciu rozdziałów. Rozdziały od I do IX dyktował Marszałek Józef Piłsudski swej Małżonce, rozdział X gegenerałowi Julianowi Stachiewiczowi, częściowo zaś rękopis był pisany osobiście przez Marszałka. Szkice do pracy zostały wykonane w Wojskowym Biurze Historycznym.

W przedmowie wyjaśnia Piłsudski stosunek do książki Tuchaczewskiego oraz omawia ogólne znaczenie rozważań, pisanych przez wodzów stron walczących.

W rozdziale I rozprawia się z argumentacją Tuchaczewskiego o stosunku sił walczących. Rozdział II poświęcony jest polemice z oceną Tuchaczewskiego znaczenia północno-wschodniego teatru działań wojennych i z jego poglądami na rozkład strategiczny sił po stronie polskiej. Rozdziały III i IV omawiają przebieg operacji majowej Tuchaczewskiego, działania konne armii Budiennego, dalsze przygotowania Tuchaczewskiego do drugiej decydującej ofenzywy oraz przedstawiają plany operacyjne Piłsudskiego w okresie maja i czerwca 1920 r. Rozdział V analizuje szczegółowo plan, przebieg i rezultaty bitwy nad rzeką Autą z dnia 4 i 5 VII, w której zostały przełamane polskie stanowiska obronne nad Dźwiną i Berezyną. Rozdział VI zaś przeprowadza podobną analizę w stosunku do drugiej bitwy, która zdecydowała o stałym dalszym zagrożeniu północnego skrzydła wojsk polskich, bitwy stoczonej w rejonie Wilna w dniach od 11 do 14 lipca. Treść rozdziału VII stanowi dalszy ciąg ofenzywy Tuchaczewskiego, dalsze działania armii konnej Budiennego oraz plany Piłsudskiego przeciwstawienia się działaniom ofensywnym sowieckim przez zwrot zaczepny z obszaru Brześć-Kowel. W rozdziale VIII została omówiona bitwa warszawska. W rozdziale IX rozprawia się Piłsudski z atakami Tuchaczewskiego na Polskę i na Niego. Rozdział X i ostatni poświęcony jest rozważaniom ogólnym i strategicznym.

„Rok 1920" został przetłumaczony na szereg obcych języków, a mianowicie: na rosyjski, francuski, węgierski i niemiecki.

Praca M. Tuchaczewskiego zawarta w VII tomie p. t. „Pochód za Wisłę" powstała z wykładów wygłoszonych przez Tuchaczewskiego w lutym 1923 r. na kursie uzupełniającym Akademii Wojskowej robotniczo - włościańskiej czerwonej armii w Moskwie, a ogłoszonych drukiem w końcu tegoż roku.

Między tomem VII „Pism Zbiorowych" a tomem VII „Pism, Mów, Rozkazów" nie ma zasadniczo żadnej różnicy.

Tom VII „Pism Zbiorowych" zaopatrzył wstępem podpułkownik dyplomowany Józef Moszczeński.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. we wrześniu 1937 r.

W miesiącu wrześniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 5.614.170 zł., osiągając na dzień 30 września 1937 r. sumę zł. 737.075.916. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu września b. r. P. K. O. wydała 46.349 nowych książeczek oszczędnościowych.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Słownik geograficzny
Państwa Polskiego

Wyszły z druku cztery zeszyty I tomu „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych". Wydawnictwo to, oparte na zasiłku Funduszu Kultury Narodowej J. Piłsudskiego, opracowywane pod kierunkiem Komitetu Redakcyjnego z Przewodniczącym prof. dr E. Romerem i Redaktorem Naczelnym prof. dr S. Arnoldem, obejmie ziemie Państwa Polskiego i terytoria państw sąsiednich, związane z Polską geograficznie, etnicznie lub historycznie. Wydawnictwo bogato ilustrowane. Liczne fotografie, mapy, wykresy, tabele.

Słownik opracowany jest regionami, w ten sposób, że każdy tom zawierać będzie jedno lub parę województw z pogranicznymi ziemiami poza polskimi i stanowić będzie oddzielną całość. Pierwsze zeszyty każdego tomu będą poświęcone zagadnieniom ogólnym dotyczącym danego regionu, dalsze — zawierać będą informacje o poszczególnych miejscowościach i jednostkach fizjograficznych, podane pod ich nazwami w układzie alfabetycznym.

W opracowaniu jest następny tom Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, poświęcony Śląskowi wraz z Łużycami, Czechami i Morawami.

„SGPP" można nabywać jedynie drogą prenumeraty.

Cena każdego zeszytu — zł. 3.— Prawdopodobnie od stycznia 1938 r. cena wydawnictwa dla nowo przybywających prenumeratorów zostanie podwyższona.

Wszelkich informacyj udziela Redakcja i Administracja Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, Warszawa, Nowy Świat 19, tel. 2-26-72. Konto P. K. O.: „Polskie Tow. Krajoznawcze. Rachunek Redakcji Słownika Geograficznego" Nr 25.195.

FELIETON NAUKOWY

Obserwatorium w stratosferze

Żyjemy jak kraby głębinowe na dnie oceanu. Kraby często są ślepe, bo oczy im są niepotrzebne w ciemności, w której żyją. Nasz ocean — ocean powietrzny — jest bardziej przeźroczysty od wodnego — tego, w którym żyją kraby. A jednak i nasze oczy są ślepe na pewne rodzaje promieniowania. Widzimy tylko światło od czerwonego do fioletowego, a cały obszar promienistej energii poza tymi granicami jest niedostępny dla naszych zmysłów. Tak się przy tym składa — a z pewnością nie jest to przypadek — że tam, gdzie dla naszych oczu następuje ciemność w pozafiolecie, tam kończy się też prawie zupełnie przeźroczystość powietrza. Powietrze gasi światło pozafioletowe i prawie nic z bardzo bogatego krótkofalowego promieniowania gwiazd nie dochodzi do powierzchni ziemi. Gdyby ludzie nigdy nie wynaleźli aparatów, pozwalających na badanie pozafioletu, być może wierzyliby, że tam, gdzie oko nic nie widzi — tam panuje już tylko ciemność. Jednak już najzwyklejsza klisza fotograficzna pozwala stwierdzić, że oko ludzkie widzi tylko drobną część energii promienistej, wysyłanej przez jakiekolwiek źródło światła, czy to będzie zapałka promieniująca silnie w podczerwieni, czy iskra elektryczna, której światło pozafioletowe jest bardzo obfite. Ani klisza fotograficzna jednak, ani żaden inny aparat nie pozwalał na badanie tych części widma pozafioletowego, które są pochłaniane przez atmosferę ziemską.

Możność sięgnięcia daleko poza widzialne światło gwiazd jest jednak zupełnie zasadniczą sprawą dla astronomów. Nie można np. dokładnie obliczyć temperatur gwiazd, dopóki nie uda się wyznaczyć ich jasności w promieniowaniu niewidzialnym, krótkofalowym.

Wiedziano od dawna, że głównym wrogiem astronomów są jakieś gazy w górnych warstwach atmosfery i przypuszczano, że winę tu ponosi ozon, oraz że jest on produkowany w dzień przez promieniowanie słoneczne, a w nocy rozkłada się. Stąd nasunęło się przypuszczenie, że ilość ozonu powinna być w okolicach podbiegunowych, w czasie nocy polarnych, znacznie zredukowana i że budowa wielkiego obserwatorium pod biegunem dałaby bardzo duże korzyści. Niestety nadzieje zawiodły. Pod biegunem nie widać więcej z pozafioletu niż pod równikiem. Trzeba więc było szukać innych możliwości.

Możliwości takie odsłoniły się, w ostatnich latach dopiero, dzięki lotom do stratosfery. Przed paru laty Regener skonstruował lekki bardzo aparat, będący kombinacją aparatu fotograficznego i spektroskopu, t. zw. spektrograf, który fotografował widmo słońca, rozkładając na widmo, odbite promieniowanie. Aparat był przy tym zaopatrzony w automat wyzwalający migawkę na pewien czas. Cały aparat w ten sposób skonstruowany umocowano do balonu-sondy. Balon taki, bez pasażerów osiąga bardzo znaczne wysokości, gdzie pęka, a aparaty z pomocą spadochronu opadają na ziemię. Udało się w ten sposób otrzymać zdjęcia widma słonecznego z różnych wysokości ponad ziemią, aż do wysokości 31 kilometrów, przy tym już w pierwszych próbach sięgnięto dalej, w promieniowanie pozafioletowe, niż to było możliwe przy zdjęciach z powierzchni ziemi. Zachęcony takim powodzeniem pierwszych prób, uczony hinduski M. N. Saha proponuje utworzyć „obserwatorium w stratosferze", Byłyby to po prostu regularnie wypuszczane balony-sondy. Loty do stratosfery mogą więc mieć na celu nie tylko badanie promieni kosmicznych, co było dotychczas ich głównym celem, i trzeba pamiętać, że to dopiero początek, pierwsze próby. Tym bardziej trzeba się cieszyć, że stratosferologia i w Polsce zaczyna się coraz intensywniej rozwijać.

Istnieje jednak jeszcze jeden ocean, w którego wnętrzu żyjemy. Ocean jeszcze subtelniejszy od powietrza. To gaz, czy pył kosmiczny, wypełniający olbrzymie przestrzenie między gwiazdami. Gaz ten jest niesłychanie rozrzedzony. Jest bardziej rzadki od gazu, wypełniającego rurki próżniowe, a mimo to gasi odległe gwiazdy i efekt tej absorpcji jest taki, że w płaszczyźnie Drogi Mlecznej, tam, gdzie widzimy jego najgrubszą warstwę, nie udaje się obserwować mgławic spiralnych, leżących daleko poza kresami naszej Drogi Mlecznej. Zrozumieć budowę świata nie jest łatwo. Tym trudniej, że trzeba uwzględniać i odliczać fałszujący wpływ atmosfery ziemskiej i tej drugiej, prawie jeszcze nieznanej, olbrzymiej chmury gazowej, otaczającej i przenikającej całą Drogę Mleczną.

J. MERGENTALER

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przejściowa fala zniżki cen zboża płynie z Ameryki

Największe zakupy pszenicy były dokonane w Ameryce północnej. Obrót światowy pszenicą drogą morską wzrósł w ostatnim tygodniu dość poważnie do cyfry 252 tys. ton, zapasy światowe pszenicy (stocks visibles) wzrosły do 7,3 miln. t. w dniu 1. IX. i są niższe tylko o 700 tys. t. od zapasów w tym samym dniu w 1936 r. Zmniejszone zapotrzebowanie na pszenicę w krajach importujących podziałało deprymująco na wszystkich amerykańskich giełdach. Ceny pszenicy spadły o około 6 ct na buschlu czyli około 1 zł. 30 gr. na 100 kg w ciągu tygodnia do poziomu, 26 zł. 20 groszy w Winnipegu i 28 złotych 25 gr. w New Yorku, o 35 gr. w Liverpoolu i Rotterdamie. Ostatnie notowanie w d. 12 X. w Rotterdamie na październik wynosiło hl 7.65 czyli 22 zł. 40 gr., w Hamburgu 25 zł. 10 gr. za pszenicę argentyńską i 32 zł. za kanadyjską Manitobę. Nie przyczynia się do polepszenia sytuacji rezerwa handlu zbożowego w Liverpoolu i płynące ładunki pszenicy z Rosji.

Kampania tegoroczna już tym się różni od zeszłorocznej, że na czele eksporterów kroczą U. S. A., zamiast Kanady. Ten stan rzeczy będzie trwał do stycznia, kiedy zaczną się ukazywać na rynku nowe ładunki pszenicy argentyńskiej i australijskiej. Kanadyjska pszenica pomimo niewielkiego urodzaju jest znacznie lepszej jakości od pszenic Stanów Zjednoczonych. Cały urodzaj najlepszych gatunków pszenicznych w pasie prerii nie przekracza 4,5 miln. t., po wliczeniu do tej ilości tegorocznych plonów odmian twardej pszenicy triticum durum i pszenicy Garnet. Kanada prawdopodobnie najlepsze gatunki „Manitoba" użyje na przemiał we własnych młynach i na siew. Zapotrzebowanie zatem Europy, w szklistych gatunkach pszenicy musi być pokryte przez U. S. A., i europejskie kraje będą musiały zadowolnić się tymi gatunkami, które będą musiały zastąpić na rynku gatunek „Manitoba".

Sprawozdawca Broomhall oblicza przypuszczalną nadwyżkę wywozową Stanów Zjednoczonych na 3,3 miln. t. Cyfrę tę inni sprawozdawcy przyjmują z pewnym sceptycyzmem, jakkolwiek panuje zgodność opinii w sprawie dominującej roli U. S. A. w tegorocznej kampanii handlu zbożowego. Ta okoliczność wpłynie niewątpliwie na znaczną rozpiętość między ceną twardych odmian i miękkich. Gatunki te będą poszukiwane, ponieważ U. S. A. potrzebują znaczne ilości twardej pszenicy dla konsumcji we własnym kraju. Z tegorocznego urodzaju pszenicy w U. S. A. wynoszącego 24,1 miln. t., należy odjąć 2,7 miln. t., które wskutek porażenia przez rdzę przedstawiają gatunek pszenicy bardzo lekki i lichy.

Z powyższych powodów dzisiejsza fala zniżkowa nie jest jeszcze groźna i należy ją traktować jako przejściową. Dotychczasowe informacje o stanie posianej jesienią ozimej pszenicy nie są zbyt pomyślne. Wskutek suszy siew nie wszędzie został wykonany i istnieją poważne obawy, że w wielu okolicach oziminy nie powschodzą. Im bliższy jest termin zbiorów w południowej półkuli, tym bardziej decydującym czynnikiem jest oczekiwany urodzaj w Australii i Argentynie dla rynku światowego.

Susza i gorące wiatry w Australii pogorszyły w ciągu dwóch ostatnich tygodni widoki na dobry urodzaj w tej części świata. Wiadomości z Argentyny są na ogół zadowalniające. Na zachodzie kraju spadły obfite deszcze, jak również w prowincjach, gdzie widoki na urodzaj nawet średni były nikłe, a mianowicie w stanie Cordoba i Buenos Ayres. Na podstawie oceny urodzajów w Kanadzie i U. S. A., gdzie obserwujemy w obecnej chwili zniżkową tendencję, nie wydaje mi się, aby wywóz z U. S. A. przyczynił się do załamania się cen na światowych rynkach. Nawet cyfra 3,3 miln. ton nie jest przerażająca, jeżeli ten wywóz będzie równomierny w ciągu całej kampanii. Bardziej niepokojącym w danej chwili jest gwałtowny eksport sowiecki. Cyfra wywozu rosyjskiego od 1. sierpnia po dzień dzisiejszy 217 tys. ton pszenicy pochłoniętych przeważnie przez Anglię, jest poważna i trudno przejść nad nią do porządku. W pierwszym tygodniu października wywieziono z Rosji 48 tys. t. pszenicy. Siew pszenicy i żyta ozimego podczas bieżącej jesieni został dzięki dostatecznym opadom wykonany na powierzchni nie mniejszej od zeszłorocznej. Równoległe z wywozem rosyjskim i państwa naddunajskie wywożą do państw centralnej Europy niemniejsze ilości od Z. S. R. R. Wywóz ten nie jest jednak łatwy, gdyż główny dotychczasowy importer Italia jest w b. r. prawie samowystarczalna. Jedynie Rzesza niemiecka już na początku roku zakupiła przez swoją centralną instytucję zbożową cały potrzebny zapas pszenicy na cały rok, który z tegorocznym plonem pszenicy w Niemczech pokryje jego niedobór i zapewni normalne wyżywienie ludności. Zniżkowa tendencja cen pszenicy znalazła oddźwięk i na rynku zbóż pastewnych.

Widoczna jest tendencja państw eksportujących pozbycia się zapasów kukurydzy. Płynące ładunki kukurydzy są dwa razy większe od ładunków pszenicy. Argentyna wywiozła w ostatnim tygodniu do europejskich portów 251 tys. t., Afryka 71 tys. t., a kraje naddunajskie tylko 7 tys. t., wszystkie zaś inne kraje 23 tys. t. Naddunajską kukurydzę głównie zakupują kraje skandynawskie, Rumunia zaś dotychczas nie zniosła zakazu eksportu, a jedynie wypełniając dawne zobowiązania sprzedała pewne ilości do Polski i do Czechosłowacji. Najbardziej pośpieszyła z pokryciem swego zapotrzebowania na kukurydzę Trzecia Rzesza, i do końca kampanii nie będzie zawierała nowych transakcji.

Ceny zbóż w Polsce nie uległy zasadniczym zmianom. Ceny zbóż podlegają stałym wahaniom na poszczególnych giełdach polskich, najwyżej w granicach 25—50 gr. przy czym ceny pszenicy są we Lwowie notowane o 2 zł. 50 gr. niżej niż w Warszawie i Katowicach, o 2 zł. w Krakowie, o 1 zł. niżej niż w Poznaniu i w Bydgoszczy, rozpiętość między cenami żyta jest mniejsza i nie przekracza 1 zł. 50 gr. — 2 zł.

Tendencja zniżkowa dla wszystkich zbóż na rynkach światowych nie pozwala liczyć na możliwość wznowienia eksportu z Polski, za wyjątkiem wysokich gatunków jęczmienia browarnianego wagi 71/72 kg, dobrze oczyszczonego pod nazwą polski, za który uzyskują eksporterzy w Antwerpii 26—27 zł., czyli o 7—8 zł. więcej niż za amerykański, 5 zł. niż za kanadyjski i 3—4 zł. więcej niż za polski, wagi 68/69 kg. Z jęczmieniem browarnianym polskim konkurować może jedynie chilijski i australijski jęczmień. Wyniki, jakie osiągnęła Polska dzięki pewnej samorzutnej standaryzacji jęczmienia są pouczające i dowodzą, że rynek światowy płaci dobrze za oczyszczony racjonalnie towar, gdyż za ten sam jęczmień poznański wagi 71/72 gorzej oczyszczony i nie sprzedany według próbki otrzymuje się cenę o 2—3 zł niższą. Wobec zaniechania dumpingu przyszłość eksportu zbożowego zależy tylko od umiejętnej standaryzacji przeznaczonych na eksport zbóż, a zależy także w równej mierze od dobrej woli producentów, jak i sfer kupieckich.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belgijski 89.59 — 89.15, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.77 — 292.05, franki francuskie 18.00 — 17.50, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.34 — 26.18, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.90 — 17.00, korony duńskie 117.59 — 116.75, korony szwedzkie 135.83 — 134.85 korony norweskie 132.33 — 131.35, liry włoskie 23.00 — 22.40, marki fińskie 11.64 — 11.20, marki niemieckie 125.00 — 119.00, — szylingi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 127.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 106.50, Węgiel 24.75 — 24.50, Lilpop 52.50 — 52.25, Modrzejów 9.75, — Norblin 66.00, Ostrowiec 25.00, Starachowice 31.25 — 31.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.50 — 55.75, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 67.85, serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 68.75— serie 82.50, 5 proc. poż. konwersyjna 61.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.80 — 38.65 — 38.80, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.25 — 59.75 — ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.58 — 89.22, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.05 — 293.77 — 292.33, Kopenhaga 117.30 — 117.59 — 117.01, Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20, N. Jork czeki 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.29 i trzy czwarte — 5.31 — 5.28 i pół, Oslo 132.00 — 132.33 — 131.67, Paryż 17.80 — 18.00 — 17.60, — Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 135.50 — 135.83 — 135.17, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Mediolan 27.96 — 27.76, Helsinki 11.64 — 11.58, Montreal 5.30 i pół — 5.28, Tel Aviv 26.34 — 26.20.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w wielu artykułach. Kukurydza nieco potaniała, poza tym ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:
Kukurydza krajowa 21.50 — 22.00.
Inne kursy niezmienione.

MADELON LULOFS 3

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

W takiej chwili Ruki zsuwał się z grzbietu swego bawołu. Zwierzę odchodziło do stada, które pozostawało na pastwisku, a Ruki z innymi chłopcami wracał do kampongu.

Łąki w pewnym miejscu zwężały się w jar, który niebawem zmieniał się w stromą, wąską ścieżynę, zagłębiającą się w ciemne zarośla bambusowe. Tu, w chłodnym i wilgotnym cieniu wznosił się kampong. Po korzeniach krzaków bambusowych przepływał strumień, wijąc się między ogromnymi głazami i odłamami skalnymi, przyniesionymi tu przez wybuchy wulkanu.

Ruki i jego towarzysze ściągali brudne majtki i wskakiwali do strumienia. Tu dopiero duch ich ożywiał się. Tu, co wieczora, w ich wschodniej, przedwcześnie dojrzałej, filozoficzno-tajemniczej duszy odradzało się ich swawolne, żądne zabaw i wesołości dziecięctwo. Skakali po wielkich kamieniach, lekkimi stopami wdzierali się na skały, taplali się w wodzie i wrzucali jeden drugiego do strumienia. Ich młode, wysokie, śmiejące się głosy, głuszyły szum rzeki. Ich lśniące, brązowe ciała jednoczyły się z brązowym odcieniem wody, brzegów i cieni, stworzonych przez wieczór. Łapali się nawzajem na wielkiej ławicy piasku i wierzgali sapiąc, dostawszy się na głębię, gdzie stopy nie sięgały dna. Ich swawolna, hałaśliwa radość łączyła się z monotonną modlitwą starszych, którzy stali ze złożonymi rękami, z twarzą zwróconą ku Mecce, potem zaś rzucali się na ziemię, całując ją z nabożeństwem prawowiernych ludzi natury.

Gdy w ciemnych domkach zaczynały migotać małe, czerwone światełka lamp olejnych, chłopcy ubierali się. Niektórzy okrywali się w batikowane sarongi, inni ubożsi, naciągali znów swoje krótkie spodeńki. Wraz z wodą spływała z nich cała swawolna wesołość. Poważnie i spokojnie, niemal z godnością, kucali w kole dorosłych mężczyzn na placu kampongu, na równi z dorosłymi kręcili sobie papierosy z tytoniu i liści i paląc gawędzili o wszystkim, co w ich małym światku przedstawiało dla nich jakiekolwiek zainteresowanie. Głosy ich były głębokie i zawsze przytłumione, ale pozbawione smutku. Był to lud żyznych wzgórz. Każdy tu posiadał kawałek ziemi po drugiej stronie rzeki. Wszyscy też mieli swoje bawoły, swoje małe chatki z bambusu i liścia.

Największą ich troską był zbiór ryżu. Największym zmartwieniem, jeżeli tygrys porwał bawołu, bez bawołu bowiem nie można było orać.

Jeżeli urodziło się dziecko, wyprawiali slamatan (ucztę). Tak samo, gdy dziecko umarło. Bo Allach daje i odbiera. Rzadko się śmiali i jeszcze rzadziej płakali. Ich powaga była powagą zwierzęcia, które przeżywa swoje dni w zadowoleniu, nie odczuwając udręki niezaspokojonych żądz. Byli pełni ufności i szczęśliwi, choć o tym nie wiedzieli. Wszystko to znajdowało tylko jeden wyraz: w ich mowie, która jest łatwa i melodyjna, jak ukryty śpiew chłodnego powiewu gór i słodkiego ciepła słonecznego.

Plac w kampongu był suchy i pokryty kurzem. Gliniasta ziemia, wyschnięta podczas dwóch bezdeszczowych miesięcy, popękała w dziwaczne rozpadliny. Domki w kampongu stały bez ładu i składu. Wznosiły się na ośmiu palach bambusowych, na których opierała się podłoga z nieheblowanych desek. Ściany z łupanego i plecionego bambusu i dach z liści palmowych uzupełniały mieszkanie, do którego trzeba się było dostawać po chwiejnej drabinie. Między domami sterczały trzy duże kupy gnoju. Z nich wystrzelały drzewa owocowe, wyrosłe z wyrzuconych pestek, chciwie kiełkujących w gorącym nawozie. Poza zmurszałym ogrodzeniem była studnia, z której mieszkańcy kampongu czerpali wodę do picia, a gdy rzeka była wezbrana deszczami, kobiety nad studnią prały swoją odzież. Obok domów tliły się trawa i liście w stertach, z których gęsty dym wznosił się aż do mieszkań, wdzierał się przez wszystkie szpary w podłodze i ścianach. Rozpełzał się po całej okolicy i do pewnego stopnia płoszył moskity, których tysiączne roje wylatywały z bambusowych gąszczów.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące

14 października 1937

Czwartek

Kaliksta

Jutro: Teresy

Wschód słońca 5·58
Zachód „ 16·46

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 14 b. m. godz. 8 wiecz. „Legenda" — przedstawienie ofiarowane na cele L. O. P. P.

Piątek, dnia 15 b. m. godz. 4.30 po poł. „Król włóczęgów" — ceny miejsc zniżone.

Piątek, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Legenda" — po raz ostatni w sezonie — ceny miejsc zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 14 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może..." — ważny abonament I.

Piątek, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może..." — ważny abonament I.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Gwiaździstym szlakiem".
ATLANTIC: „Płynne złoto" z Ireną Dunne i Dorotą Lamour.
CASINO: Gary Cooper jako „Kapitan Taylor".
CHIMERA: „Truxa".
EUROPA: „Zaginiony horyzont".
GLORIA: „Mały król".
GRAŻYNA: „Droga do Rio de Janeiro", film obyczajowy.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA „Błazen".
METRO: „Zemsta Johna Ellmana" oraz „Łowca przygód".
MUZA: „Sonata księżycowa".
PALACE: „Moja panna mama".
PAX: „Niezwyciężony Bil" z Gary Cooperem.
RAJ: „Nieznośna dziewczyna" — komedia.
RIALTO: „Ben-Hur".
STYLOWY: „Zabronione szczęście i rewia.
ŚWIT: „Generał Sutter" oraz „Biały Anioł" z Kay Francis.
TON: „Łódź podwodna Nr. 9".
UCIECHA: „Brutal" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „DALMACJA". Raguza, Spalato, Trsteno.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „LEGENDA" St. Wyspiańskiego w czwartek i piątek już na dwóch ostatnich przedstawieniach w bież. sezonie. Czwartkowe przedstawienie „Legendy" zostało ofiarowane przez Dyr. Teatru na cele LOPP. zaś piątkowe dane będzie po cenach zniż.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" ukaże się jeszcze tylko w sobotę i niedzielę wiecz. po cenach zniżonych, w premierowej obsadzie.

— DWIE PREMIERY. Teatr W. — w przyszłym tygodniu zaprezentuje sensacyjną wiedeńską komedię Adlera i Perutza, w przekładzie Z. Kleszczyńskiego „Jutro niedziela", w reżyserii dyr. J. Warneckiego. — Teatr Rozm. w połowie przyszłego tygodnia da znakomitą komedię G. Zapolskiej „Żabusia" w reż. H. Szletyńskiego. — W premierach wystąpią pp.: Krystyna Ankwicz-Szyjkowska i Lili Zielińska.

— „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE.." kom. R. Niewiarowicza, od dnia dzisiejsz. wraca na afisz Teatru Rozm. i będzie grana przez najbliższe kilka dni w wykonaniu premierowej obsady. Abonament I.

— UTWORY SZYMANOWSKIEGO. — W związku z Wystawą Paryską — Polskie Radio organizuje w Paryżu 3 koncerty z udz. Ork. Symf. Polsk. Radia oraz solistów, pod dyr. G. Fitelberga, w sali teatru des Champs Elysees. Protektorat objął ambasador Rz. Polskiej w Paryżu min. J. Łukasiewicz. Dzisiejszy koncert o 21, obejmuje twórczość K. Szymanowskiego.

Partje wokalne III Symfonii odśpiewa Ewa Bandrowska-Turska.

— ORYGINALNE SŁUCHOWISKO. Dziś o 19 Poznań nada na wsz. Rozgł. polskie słuchowisko St. Balickiego „Gość", w którym wezmą udział artyści poznańscy. — Słuchowisko posiada oryginalną i ciekawą w pomyśle fabułę.

— „GWIAZDZISTA ESKADRA" NA DOCHÓD LOPP. W ramach „XIV Tygodnia LOPP." wyświetlany będzie do 15-go b. m. polski film lotniczy „Gwiaździsta eskadra". Kinoteatr „Apollo" przeznaczył część dochodu z „Gwiaździstej eskadry" na cele LOPP.

Bilety po cenach zniż. sprzedaje tylko LOPP. w kioskach na pl. Halickim, na Wałach Hetm., obok Kawiarni Wiedeńskiej i w namiocie loterii, pl. św. Ducha.

— UROCZYSTY WIECZÓR LOPP. odbył się w zakładzie kulparkowskim. Przemawiali: Prezes Koła LOPP. dyr. dr Sochacki, oraz kierownik Böhm, po czym nastąpiły produkcje wokalno muzyczne. Wieczór dobrze spełnił swe zadanie propagandowe i pozostawił wśród słuchaczy miłe wspomnienia.

— PUŁK LOTNICZY PROSTUJE, że przyjęcie, jakie się odbyło po uroczystościach na lotnisku, urządzał „Polmin" w kasynie lotn., a nie pułk lotniczy.

— NA ZEBRANIE OBYWATELSKIE zaprasza Prezyd. dr Ostrowski, w sprawie zorganizowania obchodu XIX rocznicy odzyskania Niepodległości i obrony Lwowa, 14 b. m. o 18-tej w sali posiedzeń Rady Miej.

— W. ZGROMADZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI wybrało zarząd w myśl statutu w następ. składzie: prezes. Dr I. Dembowskiego, zastępcą dr K. Chylińskiego, sekretarz. J. H. Rosena, zast. sekret. A. Wrabecównę, gospodarz. dr K. Jaworskiego, skarbnik. dr E. Biedrzyckiego. Czytelnia Towarzystwa, Akademicka 13, otwarta w dnie powsz. od 19—20-tej, wypożyczalnia książek, Bourlarda 5, poniedziałki, środy i piątki od 18—19-tej.

— RODZINA WOJSKOWA Lwów zawiadamia członkinie, że 14 b. m. o 17, odbędzie się w Kas. Garn. Jabłonowskich 30, odczytanie referatu dr Skwarczyńskiej „Jedynactwo w świetle społecz. zagadnień medycyny i wychowania".

— ZARZĄD ZW. B. UCZENIC i Naucz. Zakł. Nauk. im. Zofii Strzałkowskiej zawiadamia, że 15 b. m. o 9, odbędzie się w auli Zakładu poświęcenie sztandaru szkolnego.

Własnej opieki lekarskiej domagają się pracownicy samorządowi

Pracownicy samorządu terytorialnego od szeregu lat domagają się wyłączenia z ogólnego ubezpieczenia chorobowego i zorganizowania pomocy leczniczej we własnym zakresie. Akcja ta ma na celu zagwarantowanie pracownikom samorządowym w pełni pomocy leczniczej.

Najbardziej pokrzywdzonymi są tu pracownicy gmin wiejskich, którzy, będąc oddaleni od punktów leczniczych ubezpieczalni, w praktyce nie mają zupełnie możliwości korzystania z pomocy lekarskiej Z. U. S-u.

Niedostateczna pomoc lecznicza powoduje, że pracownicy samorządowi w młodym wieku tracą zdolność do pracy, co pociąga za sobą wydatki związków samorządowych w postaci przedwczesnej wypłaty emerytury.

Pracownicy samorządu terytorialnego na ostatnim Zgromadzeniu Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego domagają się w swych uchwałach wyłączenia z Ubezpieczalni Społecznych i zorganizowania przez związki samorządowe własnego ubezpieczenia na wypadek choroby, w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 października 1934 r., zezwalającego związkom samorządowym na zapewnienie pracownikom opieki lekarskiej we własnym zakresie.

Ponadto pracownicy samorządowi zgłosili do Min. Spraw Wewnętrznych prośbę o zalecenie związkom samorządowym wzorowego statutu leczniczego, opracowanego i przedłożonego Min. Spraw Wewnętrznych przez Centralny Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Z sali sądowej

Inspektor policji miejskiej przed sądem

(Zp). Sąd Apelacyjny w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę Michała Pelca, inspektora policji miejskiej w Lubaczowie, osk. z art. 286 k. k. za przywłaszczenie sobie ściągniętych w drodze egzekucji pieniędzy od członków gminy za leczenie ich w szpitalu, a które to miały być odprowadzone do Kasy miejskiej. Za powyższy czyn został skazany przez Sąd Okręgowy na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Na rozprawie dzisiejszej oskarżony, częściowo do winy się przyznał o tyle, że uznał, że ściągnięcie należytości szpitalnych należało do jego zakresu działania, tłumacząc się jedynie, że nie pamięta, czy wymienioną należytość, otrzymał i odesłał.

Trybunał do odczytaniu przez przewodniczącego s. o. dr Tertila wyroku I-szej instancji i wysłuchaniu mowy obrońcy adw. dr Zgóralskiego uchylił wyrok I-szej instancji, skazując Pelca na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Wstrząsająca scena na torze kolejowym

(a) Na przejeździe kolejowym w Gródku Jagiellońskim rozegrała się wczoraj nad ranem tragiczna scena. Zamieszkała na Zastawskim przedmieściu w Gródku, 16-letnia Stefania Ślipkówna zbliżyła się do zamkniętego rampą przejazdu w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg osobowy. Ślipkówna, nie zważając na zagrażające jej niebezpieczeństwo, postanowiła przebiec przez tor kolejowy przed przejazdem pociągu, i gdy już znajdowała się na torze, potrąconą została przez parowóz a upadając na szkarp kolejowy, doznała pęknięcia czaszki i poniosła śmierć na miejscu.

Mądra decyzja

Kłopoty imieninowe w urzędniczej rodzinie państwa Z., nabierają posmaku tragifarsy. Tak to już bywa u ludzi niezamożnych.

Chcianoby najstarszej córeczce, uczennicy liceum, upiększyć podarunkiem dzień imieninowy. Ale cóż, kiedy budżet urzędniczy taki skromny i nie pozwala na ekstrawagancje.

Po długiej i dość namiętnej dyskusji, zapadła na radzie familijnej uchwała, aby zakupić dla solenizantki los pierwszej klasy 40-tej loterii.

Praktyczny i polecenia godny podarunek! Należy życzyć młodej panience, aby ten los, dający tak poważne szanse wygranej, zamienił się na dużą sumę, umożliwiającą jej studia uniwersyteckie i stworzenie sobie własnego warsztatu pracy.

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 14 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Poranek muz. dla gimnazjum. — 11.40 Scherza symfoniczne — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. 13.45 Kom. Lwowskiej Izby Rolniczej. — 13.50 Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.30 Lw. „Bi-Ba-Bo" — lekka aud. muzyczna w oprac. i wyk. A. Fleischera. Przy fort. — T. Seredyński. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze" Z. Kaczkowskiego, muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. — 16.15 Lw. Melodie popularne w wyk. Lw. Kwartetu Salonowego i Karin Tiche — śpiew — na wsz. Rozgł. 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Wiedza i książka". — 17.15 Utwory Schumanna na klarnet i altówkę. — 17.50 Poradnik sport. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „Na nowej ścieżce życia" — K. Hojnacka. — 18.20 Lw. „Jesienna przeplatanka" — rewia w wyk. dzieci szkoły im. Z. Strzałkowskiej. Oprac. Z. Terleckiej i Ady Artzt. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Teatr Wyobraźni: „Gość" — S. Balickiego. — 19.30 Pieśni w wyk. St. Pieczory — bas. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Weseli marynarze — konc. Ork. Marynarki Wojennej pod dyr. A. Dulina. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 21.00 Transm. z Paryża. Koncert symf. pośw. twórczości K. Szymanowskiego w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, z udz. E. Bandrowskiej-Turskiej. — O 21.50: „Z mojego warsztatu" — szkic liter. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. 23.00 Lw. „Z albumu Speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.25 Wiedeń. „Palestrina" (z Opery Wiedeńsk.).
19.15 Ryga. Konc. symf.
19.30 Budapeszt. „Simone Boccanegra" — Verdiego.
19.40 Droitwich. „Piosenki New-Yorku".
20.10 Kopenhaga. Konc. symf.
20.30 Sottens. „Ifigenia w Taurydzie" — Glucka.
20.50 Lille Kwadrans polski.
21.00 Rzym. Konc. symf.

— ZARZĄD POLSK. ZW. N. F. P. W. P. W. we Lwowie, zaprasza członków na doroczne W. Zgromadzenie 24 b. m. o 10, w sali Wysłuż. Wojskowych, Ochronek 1.

— WYSTAWA JESIENNA TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH wzbudziła wielkie zainteresowanie, czego dowodem są liczne zakupione prace. Obejmuje: wystawę zbiorową Wł. Lama, kolekcję Br. Rychter-Janowskiej, J. Nowotnowej, J. Pieniążka, oraz bogaty Salon Ogólny. Otwarta codziennie od 10—15-tej.

POKAZ NOWOCZESNYCH MEBLI, tkanin, porcelany i lam elektrycznych w Miej. Muzeum przem. artystycznego, Hetmańska 20, otwarte codziennie od 9—14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Leszczyński Jerzy, redaktor — Warszawa, Wierzbowski Teodor, wł. dóbr — Suchodoły, Dr Bertl August, urzędn. pryw. — Linz, Dr Moldauer-Braunerowa Helena, — Drohobycz, Krzywicki Marek, przemysłowiec — Warszawa, Kallik Jan, inżynier — Stanisławów, Tomaszewicz Edward, dyrekt. szpitala — Równe, Kragengold Jakub, kupiec — Kraków, Stettner Marek, kupiec — Katowice, Świerzawska Anna, prywatna — Nowy Sącz, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Sopotnicki Józef, pułkownik — Warszawa Korman Daniel, przemysłowiec — Radom, Królikowski Stanisław, urzędnik — Warszawa, Dr Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Szymańska Wanda, prywatna — Witków, Dr Skrzypek Józef, urzędnik Ministerstwa Skarbu — Warszawa, Ks. Chwiecko Łucjan, proboszcz — Pińsk, Dr Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów, Dr Lam Stanisław, redaktor — Warszawa, Lagunow Aleksander, student Politechn. — Poznań, Paters Zofia, literatka — Warszawa, Stosius Jan, urzędnik — Bielsko, Dr Fell Bolesław, lekarz — Drohobycz, Friedländer Eliasz, kupiec — Sanok, Kamieniecki Hugon, przemysłowiec — Katowice, — Florkiewicz Władysław, urzędnik — Warszawa, Tuks Karol, emeryt. major — Złoczów, Tuczyński Alojzy, inżynier — Łódź, Sobociński Tadeusz, student — Warszawa, Baruch Mieczysław, przemysł. — Warszawa, Guz Fiszel, kupiec — Równe, Ładoś Ludwik, dyr. banku — Kraków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 10 do 16-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przekazanie wojsku samolotu
ofiarowanego przez Polmin

Lwów, 12. 10. Dziś w południe na lotnisku wojskowym odbyła się uroczystość przekazania samolotu szkolnego miejscowemu pułkowi lotniczemu, ufundowanego przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin". Jest to już drugi z kolei samolot ofiarowany przez „Polmin" wojsku. Pierwszy przekazany został pułkowi lotniczemu w Warszawie w dniu 7 b. m.

Na dzisiejszą uroczystość przybyli przedstawiciele dyrekcji „Polminu" z dyr. nacz. inż. St. Dażwańskim i dyr. rafinerii w Drohobyczu inż. Biluchowskim oraz dyr. Hermanem na czele, przedstawiciele urzędników i pracowników fizycznych centrali i rafinerii drohobyckiej. W pobliżu ofiarowanego samolotu stanęła kompania honorowa pułku lotniczego.

Przybyli również przedstawiciele władz państwowych z wicewojew. Chmielewskim, star. powiatowy Zamecznik, oraz w zastępstwie starosty grodzkiego radca dr Bechmetiuk. Nad to przybyli dowódcy wszystkich pułków garnizonu lwowskiego z pułk. Bittnerem i ppłk. Chodźką-Zajką, oraz grono oficerów lotnictwa.

Tuż przed rozpoczęciem uroczystości przybył na lotnisko d-ca O. K. VI. gen. Michał Karaszewicz - Tokarzewski, który odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej. Do dowódcy Korpusu przemówił dyr. inż. Dażwański. Powiedział on m. in.:

Składając ten skromny dar, im. całej rzeszy pracowników naszego przedsiębiorstwa dla naszej Armii, która przysporzyła nam wiele najchlubniejszych kart w historii, nie tylko naszej, lecz i świata całego, jesteśmy dumni, iż WPanowie przyjmują to w sposób tak uroczysty. Stanowić to będzie dla nas wszystkich, zachętę do dalszych wytrwałych ofiar, podtrzymując ten najwyższy i najserdeczniejszy kontakt z naszą ukochaną Armią.

Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta R. P. oraz Marsz. Śmigłego-Rydza.

Po zakończeniu oficjalnego aktu uroczystości, Korpus oficerski pułku lotniczego podejmował gości śniadaniem w salach swego Kasyna.

Plenarne zebranie
Zawodowego Zjednoczenia Narodowego

(X) Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne zebranie członków Zawodowego Zjednoczenia Narodowego. Po zagajeniu przez prezesa Zarządu Okręgu Lachowicza, sekretarz generalny Związku Narodowców Okręgu Lwowskiego p. Adolf Prorok wygłosił przemówienie pt. „Rola klasy robotniczej w odbudowie Państwa Polskiego".

Po referacie zabrał głos prezes Zarządu Głównego Z.Z.N. p. Gallewicz, który w związku z akcją terorystów ukraińskich odczytał odpowiednią rezolucję.

Następnie licznie zebrani członkowie zabierali głos w dyskusji nad aktualnymi zagadnieniami obecnej chwili.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 46 DNIA WYŚCIGÓW (wtorek, 12. października b. r.)

Gonitwa I. — 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.800 m. (przeszkody): 1) Jasiek — J. Strużyńskiego; 2) Gravelotte — F. Gabalewicza; 3) Mohacz — P. Żuka (zdystansowany). Tot. zw.: 12.

Gonitwa II. — 900 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 2.000 m.: 1) Butna — B. Zangena; 2) Łanicz — stajni J. Z. S.; Misiurka — M. Karatiejewa. Tot. zw.: 7.

Gonitwa III. — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.800 m. (płoty).: 1) Srebrny lis — B. Zangena; 2) Iskra — M. Greka (typ „Dz. Polsk."); 3) Gare a toi — J. Strużyńskiego. Tot. zw.: 44.50, franc.: 28, 11.

Gonitwa IV. — 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arab.: 1) Abu-Cheil — C. Czarkowskiego-Golejewskiego; 2) Donia — M. Karatiejewa (typ „Dz. Polsk."); 3) Rubikon — R. hr. Potockiego. Tot. zw.: 63.50, franc.: 15.50, 9, 18.50.

Gonitwa V. — 1.000 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.000 m.: 1) Dragon — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Toskania — H. Lewartowskiego; 3) Napaść II. — J. i W. Gutowskich. Tot. zw.: 17, franc.: 8, 8.50.

Gonitwa VI. — 600 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Ghandiś — W. Kołaczkowskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Dostojna — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 3) Imperator — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 10.50, franc.: 6, 6.

Gonitwa VII. — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Prypeć — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Sumak — M. Karatiejewa; (typ „Dz. Polsk."); 3) Ani-grosza — M. Priski—Mencel. Tot. zw.: 15, fr.: 8.50, 10.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Pewnej nocy w czasie nieobecności domowników między 2 a 11 października, nieznani złodzieje po otwarciu drzwi wytrychem, dostali się do mieszkania Władysławy Ekes (ul. Nabielaka 37) i skradli na jej szkodę srebrne nakrycie stołowe, dywan perski i bieliznę łącznej wartości około 1000 zł.

ZMARLI WE LWOWIE: Leon Stanik lat 37, Dawid Brandwein l. 58, Władysław Cichoń l. 64, Salomon Rothbaum l. 65, Henryka Wolischowa . 67, dr Wolf Weitz l. 50, Maria Radziewian l. 83, Feliks Trojan l. 65, Marian Weber l. 56, Bronisława Gajewska l. 79, Paulina Markowska l. 75, Jadwiga Nazarewicz Wexowa l. 63, Lazar Schwdron l. 70, Feliks Machnowski l. 62, Antoni Jackowski l. 61, Michał Korzyński l. 52, Władysław Sobolewski l. 47, Katarzyna Kokol l. 60, Michał Kruszelnicki l. 64, Józef Gołkowski l. 85, Zofia Zarzycka l. 54, Mikołaj Semenyszyn l. 83, Jan Tuż l 58, Józef Kargol l. 73, Maria Bilińska l. 73, Maria Potworowska l. 76, Anatalia Kozłowska l. 80.

POCIĄG POPULARNY DO BORYSŁAWIA

W niedzielę, dnia 17 października b. r. organizuje Liga Popierania Turystyki jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Borysławia na zawody piłki nożnej Ligi Okręgowej pomiędzy KS. Hasmonea a KS. Junak. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 4 zł. Karty kontrolne na przejazd tym pociągiem można nabywać do dnia 16 bm., godz. 12 w P. B. P. Orbis przy ulicy Legionów. Odjazd pociągu nastąpi o godz. 8.01, zaś z Borysławia o godz. 18.10. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

BADANIA ZWIERZĄT

W ostatnim kwartale br. Oddział Weterynaryjny Z. M. przeprowadził 7.678 badań zwierząt oraz wykonał sekcje zwłok 41 koni, 4 krów, 37 świń, 195 psów i kotów oraz 24 sztuk drobiu. W wyniku nadzoru i dyżuru na targowicy dla zwierząt użytkowych i hodowlanych, zbadano 1.105 koni, 6 źrebiąt, 802 sztuk bydła rogatego, 163 świń i 208 cieląt. W okresie sprawozdawczym miejscy lekarze weterynarii przy współudziale organów kontrolnych wykryli 84 wypadków uboju pokątnego a w 20 wypadkach mięso z prowincji nie poddane kontroli.

NIEDOLA KASJERKI, ZAJĘTEJ U „KAPITANA ŚMIERCI"

(a) Zgłosiła się w komisariacie policyjnym niejaka Ł. J., zajęta w charakterze kasjerki u „kapitana śmierci". Aleksandra Litwejtysa. W połowie września przybył Litwejtys do Lwowa na gościnne występy i zaproponował donoszącej posadę kasjerki pod warunkiem złożenia 50 zł. jako kaucji, którą wymieniona złożyła w ręce tego artysty cyrkowego. Litwejtys, zamieszkały stale w Warszawie, urządził dwa przedstawienia w kinoteatrze „Wanda" i w czytelni „Proświty" (?) na Klepارowie i w obu wypadkach zatrudnił wymienioną jako kasjerkę. Po przedstawieniu nie uiścił jej umówionej zapłaty a w dodatku nie zwrócił kaucji i wyjechał na dalsze występy do Rawy Ruskiej. Poszkodowana dodała, iż Litwejtys w podobny sposób oszukał wiele innych kobiet. Za pomysłowym „kapitanem śmierci" wdrożyła policja poszukiwania.

KRWAWE ZAJŚCIE W SZYNKU

(a) W szynku przy ul. Grodzickich rozegrała się wczoraj o godz. 3-ej po południu krwawa scena pomiędzy dwoma osobnikami, którzy widocznie mieli jakieś niezałatwione porachunki osobiste. Po krótkiej sprzeczce Stefan Matuszak zadał nożem swemu przeciwnikowi Ferdynandowi Rudnemu, notowanemu złodziejowi, trzy cięcia, raniąc go w grzbiet nosa, kark i w głowę. Rannego przewieziono na Pogotowie Ratunkowe, gdzie rany opatrzył lekarz dyżurny. Na Pogotowiu Radny usiłował podać fałszywe nazwisko, twierdząc, iż nazywa się Stefan Klinster.

I KRATY NIE OCHRONIŁY PRZED WŁAMYWACZAMI

(a) Nieznani włamywacze dokonali ubiegłej nocy ataku na mieszkanie Leona Rothera przy ul. Tkackiej, l. 7. Nie powstrzymały ich w przestępczym zapędzie kraty, umieszczone w oknach, po wygięciu których stali się panami, niepewnej zresztą, sytuacji. Łupem włamywaczy padła nowa garderoba wartości około 1.000 zł.

NA PASTWIE NĘDZY..

(a) Wydalił się z mieszkania swego przy ul. Dunin Wąsowicza l. 32c, robotnik Julian Słowik, liczący 35 lat, który na pastwie nędzy pozostawił dwoje dzieci. Zbiegł, by uniknąć ciążącego na nim obowiązku placenia alimentów.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni posterunek", „Dyplomatyczna żona" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", „Mali Bohaterowie" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Wierna rzeka", Sztuka: „Bohaterowie morza".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Historia jednej nocy", Palace: „Zaginione miasto", Sokół: „Znachor".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Lot straceńców", Ton: „Błogosławiona ziemia", Olympia: „Człowiek-lew", Warszawa: „Kapitan Taylor".

STRYJ: Apollo: „Znachor", Edison: „Statek niewolników", Sokół: „Jedna na milion".

———

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

———

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

14. 10. SKOLE: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
ZBARAŻ: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serce na wolności.

15. 10. TARNOPOL: wiecz. Serce na wolności.
MRAŻNICA: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

16. 10. BORYSŁAW: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
PODWOŁOCZYSKA: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serce na wolności.

17. 10. TREMBOWLA: wiecz. Serce na wolności.
DROHOBYCZ: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

———

Z Drohobycza

NOWY WYPADEK SAMOCHODOWY. W Drohobyczu auto prowadzone przez Kazimierza Muchę z Gdyni, najechało na dorożkę Altera Bleichera. Wskutek zderzenia koń został raniony w nogę, jeden pasażer doznał lekkich obrażeń cielesnych, a drugi wyskoczywszy z dorożki, wyszedł bez szwanku. Auto częściowo zostało uszkodzone. (ZZ).

Z Kołomyi

WIELKA AFERA PRZEMYTNICZA. Na terenie kołomyjskiego Inspektoratu Straży Granicznej została wykryta wielka afera przemytu sacharyny. Jak okazało się, kierownictwo przemytu spoczywało w rękach żydowskich. Dalsze szczegóły afery ze względu na dobro śledztwa pozostają w tajemnicy.

Z Buczacza

WYSTĘP CHÓRU DANA. We czwartek b. tygodnia wystąpi w Buczaczu w sali Sokoła chór Dana. W związku z bardzo urozmaiconym programem frekwencja słuchaczy będzie wielka. (x).

Z Borysławia

EKSHUMACJA ZWŁOK. Władze sądowe zarządziły ekshumację zwłok Józefy Adamik z Borysławia, która zmarła w Drohobyczu jeszcze w lipcu br. Ekshumacja odbyła się na skutek doniesienia do sądu przez przyjaciela zmarłej Bolesława Kiecenia z Borysławia, który twierdzi, że Adamik zmarła wskutek niedozwolonego zabiegu. (ZZ).

Z Rawy Ruskiej

ZE ZWIĄZKU NARODOWCÓW. We wtorek, 12 bm. delegat Zarządu Okręgu Lwowskiego Z. N. p. Piotr Zakrzewski dokonał lustracji miejscowego Oddziału Związku Narodowców. (x).

Z Nowego Sącza

„ZWIĄZEK PROPAGANDY ZAKOPANEGO". Ostatnio utworzyło się w Zakopanem stowarzyszenie pod nazwą „Związek Propagandy Zakopanego". Celem związku jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi Zakopanego, jako wysokogórskiej stacji klimatycznej i ośrodka turystycznego. (m).

———

ZE SPORTU

Motocyklowa „Pogoń za lisem"

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, organizuje w dniu 17 b. m. — tradycyjny „Bieg za lisem", którego celem jest pościg i znalezienie ukrytego w terenie „lisa", w możliwie najkrótszym czasie. Trasa biegu wyznaczona będzie w okolicach Lwowa, osobno dla samochodów i motocykli z przyczepkami — po jezdnych drogach o długości 50 klm. i osobno dla motocykli pojedyńczych po dróżkach i ścieżkach na trasie 30 klm.

Start do biegu nastąpi w niedzielę 17 b. m. — bez względu na pogodę. O godzinie 8.30 nastąpi zbiórka wszystkich zawodników na dziedzińcu klubu, przy ul. Niemcewicza 48, zaś o godzinie 9.30 nastąpi wspólny wyjazd na start. Po biegu odbędzie się wspólne śniadanie, z udziałem zaproszonych gości, oraz członków, nie biorących udziału w biegu. Wszyscy zawodnicy, którzy przejadą trasę, otrzymają plakiety honorowe za zwrotem kosztów.

Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do sekretariatu Klubu Motorowego Z. S., ul. Niemcewicza 48, do 15 b. m. w godzinach od 19—21, przy równoczesnym złożeniu wpisowego w wysokości 1 zł.

„Bieg za lisem" — zapowiada się doskonale, gdyż obok członków Klubu Motorowego wezmą w nim udział: oficerowie z broni pancernej, oraz członkowie Małopolskiego Klubu Automobilowego, Polskiego Touring Klubu i Klubu Motorowego Polmin.

KURS MOTOCYKLOWY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Dzięki inicjatywie dyr. X Gimn. i prof. Żukowskiego, rozpoczął się w dniu 4 b. m. kurs motocyklowy dla uczniów tegoż gimnazjum. Kurs zagaił prezes LKT. i M. p. Łodyński, po czym członek LTK. i M. p. Wieczerzak, przystąpił do zaznajomienia kursistów z zasadami motocyklizmu. Kurs potrwa około 5 miesięcy. Program kursu obejmuje naukę o częściach składowych motocykla i ich działaniu, o przepisach i prawie jazdy. Za przykładem X gimn. inne zakłady noszą się już z zamiarem wstawienia do programu WF. kursów motocyklowych.

RESOVIA — CZARNI W NIEDZIELĘ

W niedzielę, dnia 17 b. m. zjeżdża do Lwowa Mistrz Okręgu Resovia, celem rozegrania zawodów o mistrzostwo Ligi Okręgowej z Czarnymi. — Zawody powyższe odbędą się o godzinie 11 rano, na boisku Czarnych, przy ul. Stryjskiej. — Ceny wstępu niskie.

MECZE LIGOWE W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną trzy spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej a mianowicie:

W Łodzi — miejscowy ŁKS. spotka się z krakowską Wisłą. Sędziuje p. Suliński.

W Krakowie — stołeczna Warszawianka walczyć będzie z miejscową Garbarnią. — Sędzia — p. Gruszka.

Wreszcie we Lwowie Pogoń — Cracovia, sędzia p. Rottig o godz. 11.30 na boisku Pogoni.

O MISTRZOSTWO POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

W dniach 15—17 b. m. we Lwowie odbędą się finałowe rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo Polski.

Program gier jest następujący:

15 b. m.: ŁKS. — Pogoń katowicka, oraz AZS. Lwów — KPW. Poznań.

16 b. m.: ŁKS. — KPW. i AZS. — Pogoń.

17 b. m.: ŁKS. — AZS. oraz Pogoń — KPW.

JĘDRZEJOWSKA WRACA DO KRAJU

Od trzech dni Jadwiga Jędrzejowska bawi w New Jorku.

Noga świetnej naszej tenisistki wciąż jeszcze tkwi w gipsie, co trwać będzie jeszcze przez parę najbliższych tygodni.

W środę, Jędrzejowska na m/s Piłsudski opuści New Jork, udając się w drogę powrotną do kraju.

Z toru MTZ.

Sensacja toru — 9 gonitw
Wielka ilość zgłoszonych koni

ZAPISY NA 47 DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

Gonitwa I. Godz. 13.30. — 600 zł. — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m. (przeszkody).

Flagranti — NN., Humbert — j. Kotlarz, Nemrod — NN.

Gonitwa II. Godz. 13.40. — 1.000 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Granit — ż. Janusik, My-Kismet — p. Zarczewski, a) Pamir — ż. Szyszko, Półkozic — j. Matuszewski, a) Paproć — ż. Szyszko.

Gonitwa III. Godz. 14. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Hetera III — NN., Karioka — NN. (siodłana w stajni, wprost do startu), Pałeczka — NN., Parol — j. Lewandowski, Kasia — ż. Szyszko, Primanota — j. Kozaczuk, Promienna — NN., Saida — NN.

Gonitwa IV. Godz. 14.20. — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 1.800 m.

Certuma — ż. Janusik, Batiar — NN., a) Chrobry — NN., b) Gloriosa — chł. Kucharski, a) Incydent — j. Eljasz II, Onyks — NN., b) Pielgrzymka II — p. Zarczewski.

Gonitwa V. Godz. 14.40. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Aztor — NN., Bajarz — NN., Grawelot — j. Eljasz II, Gravelotte — NN., Gradiska — NN., Habana — NN., Magnes — j. Polakowski, Nedill j. Kozaczuk, Orfeusz — NN., Pantyr — NN., Petarda — NN., Tęsknota — j. Gruda.

Gonitwa VI. Godz. 15.05. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Coeur d'Or — ż. Bogobowicz, Dor — NN., Hera IV — j. Matuszewski, Fija — ż. Szyszko, Jawa IV — NN., Łotr — NN., Neron — p. Zarczewski.

Gonitwa VII. Godz. 15.30. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Blaubart — NN., Homer — NN., Hipogryf — NN., La Cumparsita — NN., Lumen — j. Tokarczyk, Moloch — NN., Sulimka — NN.

Gonitwa VIII. Godz. 15.55. — 400 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Dalama — ż. Janusik, Egelona — j. Lewandowski, Geniusz — j. Gruda, Iskra — j. Jankiewicz, a) My-Kismet — p. Zarczewski, a) Pan II — chł. Buczak, Pożoga — j. Matuszewski, Tamra — ż. Bogobowicz.

Gonitwa IX. Godz. 16.20. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Aztor — NN., Byczyna — NN., Ewka — NN., Galimatias — NN., Magnes — j. Polakowski, Petarda — j. Kozaczuk, Repeta — NN.

NASZE TYPY:

1) Humbert.
2) Stajnia „Arabian", Granit.
3) Pałeczka, Promienna, Saida.
4) Certuma, Incydent, Gloriosa.
5) Bajarz, Gradiska, Orfeusz.
6) Dor, Fija, Coeur d'Or.
7) Lumen, Hipogryf. — Blaubart.
8) Tamra, Iskra, Dalama.
9) Repeta, Petarda, Magnes.

* * *

KOMUNIKAT

Na wniosek Komisji Technicznej T. H. K. A., zmienia się z dniem dzisiejszym częściowo Komunikat z dnia 10. 10. b. r. w ten sposób, że 1 kg nadwagi na sweter w wyścigach dla koni arabskich i anglo-arabskich obowiązuje tylko dla koni 3-letnich.

OGŁOSZENIA

ZBIERZESZ BOGATY PLON
gdy zakupisz szczęśliwy los do 40 Lot. Klas. w KATOLICKIEJ Kolekturze
Zdzisław PRĘGOWSKI
Lwów, plac Mariacki 5 (w Galerii Mariackiej).
Ciągnienie I. Klasy już 21 października b. r.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 2650

CZAPKI STUDENCKIE hurtownie i detalicznie
oraz najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska
JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1. 2605

Drzewka i krzewy owocowe
sprzedaje
Zakład Sadowniczy „GLINKA"
Własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego
Prądnik Czerwony, p. w miejscu, tel. 170-33
2690



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI. 2606

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
wyżła młodego, ułożonego, rasy niemieckiej, krótkowłosej, wystawianie, aportowanie. Wiadomość z podaniem ceny Makólski — Tadanie, p. Kamionka Strumiłowa. 7633

KUPIĘ
część kamienicy w budowie, celem wspólnego wykończenia i sprzedania. Listy „Osiem tysięcy". 7621

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE
sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza, Lwów-Zamarstynów. Cennik na żądanie. 7559

TERMOMETRY LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

FORTEPIAN
wiedeński, bardzo dobry stan, tanio do sprzedania. Wiadomość: Gipsowa 25.

TRUSKAWIEC
sprzedam okazyjnie tanio plac 1.200 mtr. blisko dworca i łazienek, za 6.000 zł. — Wiadomość: Truskawiec — willa „Anastazja" — Handziuk. 7598

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE
ozdobne, bzy szczepione, róże i inne ze szkółek Fredrowskich. Sprzedaż już rozpoczęta przy ul. Kopernika 20 w podwórzu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, tel. 200-88. 7614

SPRZEDAM
zaraz parcelę w I dzielnicy 100 sążni — front 16.5 m. Listy „14" Adm. 7632

PARCELE —
dom, 4 ubikacje, sprzedam Król, Frydrychówka, przystanek „3". 7628

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

JADALNIA
dębowa do sprzedania, ul. Lwowskich Dzieci 46, dozorca wskaże. 7627

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

2 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 7509

ASNYKA 5.
Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe, słoneczne, system korytarzowy, balkon. 7596

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój umeblowany starszemu panu lub pani. — Reymonta dwa, II piętro, mieszkanie sześć. 7630

SŁONECZNY
umeblowany klatkowy pokój odnajmą. Plac Bernardyński 9/6. 7615

4 POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3. — 7611

POKÓJ
komfortowy, utrzymanie, wynajmę solidnym, — osobne wejście. Św. Zofii 54/5. 7636

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, — mezanin, wolne. Nowy Świat 18/5. 7639

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, luksus. Kadecka piętnaście. 7623

CZTEROPOKOJOWE,
pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7612

POKÓJ
bardzo miły, słoneczny — parter, centrum, pierwszorzędne utrzymanie, bardzo tanio dla panienek z dobrych domów. Wiadomość: Piłsudskiego 23, mieszkanie szesnaście. 7634

KOCHANOWSKIEGO 27,
dom inż. Kaslera, garsoniera komfortowa, łazienka, winda, centralnie ogrzana, od zaraz do wynajęcia oraz 3 pokoje z kuchnią, zpn. z najwyższym komfortem od 1-go listopada do wynajęcia. 7631

POKÓJ
przedpokój, bez komfortu, V dzielnica, chrześcijaninowi. Listy „Miesięczny" do Adm. 7624

WYJĄTKOWO
piękne, czteropokojowe, — pełnokomfortowe — oraz garsoniera. Tarnowskiego 1. 46, telefon 268-50. 7622

DO WYNAJĘCIA
Brzuchowice, Jasna 9. Dwa ciepłe, suche pokoje, weranda, kuchnia, spiżarka. 7599

POKÓJ
komfortowy, słoneczny, suchy, bez mebli ewent. umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana na stanowisku. „Kulturalni". 7605

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 7610

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENT
państwowej szkoły ogrodniczej poszukuje pracy. Zgłoszenia: Administracja „Ogrodnik". 7607

PANI
kulturalna, gospodarna, — wiek średni, zajmie się chorą osobą i gospodarstwem. Listy „Cierpliwa". 7616

PIELĘGNIARKA
z długoletnią praktyką, cierpliwa, inteligentna, język niemiecki, szuka posady do sanatorium lub prywatnie, — wyjedzie do każdej miejscowości. Zgłoszenia pod „Pielęgniarka". 7635

ZECER MŁODY
poszukuje pracy w drukarni. Listy Admin. „Zecer". 7638

OSOBA
kulturalna, język niemiecki, zna roboty sweterkowe, — wzorowa gospodyni, szuka odpowiedniej posady. Listy Adm. „Skromne wynagrodzenie". 7618

RÓŻNE

FILATELIŚCI
Nadzwyczajną okazję daje do zamiany-kupna, na prowincję wysyła listy nowości, braków, chrześć. biuro Lewant, Jamiński, Lwów Szajnochy 2. 7597

UWAGA
Stronica piętnaście groszy. Przepisywanie maszynowe. Pl. Biczewskiego dwanaście „Dyskrecja". 7637

STARĄ GARDEROBĘ
męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25.

GALWANIA
WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH I CHROMOWNIA
LAMPY
LWÓW
SYLIŃSKIEGO 9A
TELEFON 220-54
2693

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Złóż datek na T. S. L.

FIRANKI
TAPETY, DYWANY, MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY MATERACE, ROLETY I t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i Synowie Lwów, pl. Smolki 4 telefon 240-09. 219-85 2561

Pastę do podłóg nadającą piękny połysk poleca najtaniej **„Barwa"** Ska z o. o. 1937 przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Tel. 206-69



MEBLE GIĘTE i BIUROWE
stale w wielkim wyborze na składzie we firmie
A. KONIEWICZ i Syn
Lwów, Batorego 12, tel. 276-00
Kompletne urządzenia biur
Ceny ściśle fabryczne 2558

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, komfort, Tarnowskiego 47. 7626

POKÓJ
umeblowany z komfortem, z używaniem łazienki, dla solidnej osoby do wynajęcia. Kadecka 14, II p., m. sześć. 7625

BARTUSÓWNEJ 4,
dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Tel. 225-77. 7613

PODLASKA SZEŚĆ
(Nowy Lwów) do wynajęcia 3 pk. Wiadomość na miejscu lub tel. 224-27. 7629

Obwieszczenie o licytacji

3 Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. 3 Maja 4, podaje w myśl §. 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, że dnia 15 października 1937 o godz. 10 rano, odbędzie się we Lwowie, przy ul. Kościuszki l. 6, celem uregulowania zaległych należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, Gminy m. Lwowa we Lwowie, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Lwowie i Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta we Lwowie, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1 szt. kredens pokojowy ciemny oszklony, 1 szafa z lustrem, 1 szafa bez lustra, 1 kasa ogniotrwała, 1 fortepian „Förster", 1 stół antyczny z płytą marmurową, 1 feiler ciemny oszklony, 1 dywan na podłogę duży czerw., 13 krzeseł obitych skórą, 1 zegar stojący wahadłowy, 1 stół okrągły pokojowy duży, 1 zegar stojący wahadłowy, 1 szafa biblioteczna o 4 półkach, 1 szuflada, polit. i inkrustowana jasnym materiałem o 1 szufladzie, 2 fotele z zielonym oparciem fornir. i inkrustowane jasnym materiałem, komplet, 1 biurko ciemne z zielonym suknem.

Zajęte przedmioty oglądać można dnia 15 października 1937 od godz. 9—10 rano w mieszkaniu dra Ozjasza Wassera we Lwowie, ul. Kościuszki l. 6.

W razie niedojścia do skutku licytacji w oznaczonym terminie, licytacja odbędzie się dnia następnego o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
G. Brokl
2667

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-42. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. **Cała strona zł. 450.** Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza